Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, środa 13 lipca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 190

Topnieją szeregi partii komunistycznej w Rosji

Zdziesiątkowane szeregi partii komunistycznej — Puste krzesła w komitetach partyjnych — Brak kandydatów do kompartii — Przymusowe wciąganie młodzieży do komsomołu

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł.) Po wytępieniu dawnych kadr partii komunistycznej, Kreml stanął wobec konieczności zapełnienia luk, które pozostawiła po sobie olbrzymia „czystka" rozpoczęta w styczniu 1933 r. „Czystka" ta od 1936 r. nabrała niesamowitego rozmachu i, mimo obietnicy ograniczenia represji, udzielonej w styczniu br., trwa dotychczas.

Lecz aparat państwowy i rozgałęziona organizacja partyjna wymaga ludzi, a tymczasem, jak donosi „Prawda" „w komitecie partyjnym w jednym z powiatów jakiejś prowincji nadwołżańskiej

POZOSTAŁY TYLKO PUSTE KRZESŁA".

Takich rejonowych komitetów z pustymi krzesłami jest wiele, bo ci, którzy na tych krzesłach zasiadali, padli ofiarą „czystki", przeprowadzonej przez organy komisariatu spraw wewnętrznych, czyli dawnego GPU. Również w wyższej hierarchii partyjnej, oraz w urzędach ZSSR i poszczególnych republik sowieckich jest cały szereg nieobsadzonych stanowisk. Ktoś te stanowiska musi objąć, jeżeli aparat administracyjny ma funkcjonować nadal. Więc zamiast tych, co powędrowali do więzień lub zostali wyprawieni przez agentów Jeżowa na tamten świat, szykowane są nowe zastępy młodzieży.

MŁODZIEŻ TA

posiada w oczach władców Kremla przede wszystkim tę zaletę, że nie jest obarczona żadną tradycją polityczną. Dlatego też jest forytowana i przeznaczona do zajęcia wszystkich opróżnionych wskutek „czystki" stanowisk. Najodpowiedniejszym przeszkoleniem politycznym tej młodzieży, która ma być podporą istniejącego reżimu, ma być Komsomoł (Związek młodzieży komunistycznej). Właśnie Komsomoł, a nie partia komunistyczna. Z partii

NIE WYKORZENIONO JESZCZE CAŁKOWICIE

„dawnych tradycyj", mogą tam istnieć ciągle jeszcze jakieś niepokoje, odruchy opozycyjne i echa minionych dni. Skład partii komunistycznej pozostaje na ogół niezmieniony, poza tymi, którzy ubywają wskutek „czystki". Natomiast Komsomoł jest tylko chwilową przystanią polityczną młodzieży w ZSSR, nie ma więc stałego składu.

Te motywy powodują, że

POLITYKA KREMLA WOBEC KOMSOMOŁU

różni się od jego stosunku do partii komunistycznej. Dostęp do partii komunistycznej był zamknięty w ciągu lat czterech od r. 1933 do 1937. Gdy na początku r. 1937 pozwolono znów przyjmować członków do partii, okazało się to, jak dotychczas, fikcją. Zgłoszeń napływa niewiele, są zaś one badane tak skrupulatnie, że

ILOŚĆ NOWYCH KOMUNISTÓW JEST NIEZWYKLE MAŁA,

tym bardziej, że w większości wypadków kandydaci na członków partii nie znajdują wymaganych przez statut partyjny poręczycieli. W obecnej sytuacji, jaka się wytworzyła w ZSSR, jest rzeczą zrozumiałą, że poręczenie jest niebezpiecznym ryzykiem politycznym.

W Komsomole sytuacja aż do roku 1937 była taka sama. lecz spustoszenia spowodowane „czystką" zwiększały się, a zapotrzebowanie nowego materiału werbunkowego spośród młodzieży dla aparatu państwowego, korpusu oficerskiego i podoficerskiego itd. stawało się coraz bardziej palące. Wreszcie Komsomoł całkowicie odstąpił od ostrożnej praktyki przyjmowania „indywidualnego" i rozpoczął

MASOWĄ KAMPANIĘ WERBUNKOWĄ:

młodzież w szkołach, zwłaszcza wojskowych, w armii i w związkach zawodowych zmuszana jest do wstępowania do Komsomołu.

To gwałtowne zjednywanie sobie nowych członków przez Komsomoł jest wyrazem polityki Kremla, wynikającej nie z planowej akcji, lecz z przerażenia wobec skutków własnego teroru.

Wizyta min. Becka w stolicy łotewskiej

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł.) Koła polityczne zwracają baczną uwagę na zainteresowanie, jakie w Paryżu i w Londynie wzbudziła wizyta min. Becka w Rydze. Reakcja Francji i Anglii jest oczywiście różna. Francja wolałaby, aby Polska nie prowadziła samodzielnej akcji koncentracyjnej wśród państw leżących między morzem Czarnym a Zatoką Fińską. Politycy francuscy woleliby widzieć Polskę wplecioną całkowicie we francuski system polityczny. Tym faktem należy tłumaczyć wstrzemięźliwe komentarze prasy paryskiej do wizyt min. Becka w Bukareszcie, Budapeszcie, w Tallinie, Sztokholmie, a obecnie w Rydze.

Anglia zajmuje w tej sprawie inne stanowisko. Ma ona mniej, niż Francja, bezpośrednich interesów na kontynencie, za to interesuje się tym bardziej polityką na bliskim Wschodzie oraz sytuacją polityczną nad Bałtykiem. Jest to przyczyną szczególnie żywego zajęcia się w prasie londyńskiej ostatnią wizytą min. Becka.

Pobyt min. Becka w Rydze dowodzi, że polska polityka zagraniczna dąży konsekwentnie do realizacji wielkiego celu, jakim jest blok państw położonych między Niemcami a Rosją.

Bomby, napady, zamachy...

Terror w Palestynie trwa

Zarządzenia wojskowe nie przyniosły uspokojenia — Każdy dzień przynosi nowe ofiary

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł.) Zaburzenia w Palestynie trwają w dalszym ciągu. Ostatnio zanotowano szereg incydentów. W Haiffie na autobus, w którym znajdowało się kilkunastu Żydów, grupa Arabów rzuciła znaczną ilość kamieni. 7 Żydów odniosło rany. Podczas starć ulicznych w Haiffie dwóch policjantów narodowości żydowskiej odniosło rany. W Tyberiadzie raniono 9 Żydów. Poza tym z szeregu miejscowości nadchodzą doniesienia o incydentach i ekscesach.

Zarządzenia wojskowe, podjęte przez władze mandatowe, przyczyniły się do pewnego zahamowania fali teroru. Tym nie mniej odprężenie

NIE POSIADA CHARAKTERU TRWALSZEGO

i ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o różnych incydentach. — W Haiffie poza napadem na autobus, w czasie którego 6 Żydów doznało obrażeń, wybuchła w jednej z dzielnic miasta bomba. Eksplozja nie spowodowała jednak większych szkód, ani też nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. W pobliżu Jenim doszło do starć pomiędzy oddziałem angielskim, a partyzantami arabskimi. Według komunikatu urzędowego, Arabowie zdołali zbiec pod osłoną nocy. Na szosie z Nablus do Jenim był ostrzeliwany patrol angielski. W pobliżu Haiffy na ciężarowe auto policyjne oddano szereg strzałów. 1 policjant narodowości żydowskiej odniósł ciężkie obrażenia. Nadchodzą również wiadomości o

NAPADACH NA OSIEDLA ARABSKIE I ŻYDOWSKIE.

W ciągu soboty aresztowano około 100 neo-sjonistów. Zostali oni przewiezieni do obozu koncentracyjnego pod Akre.

Do wsi arabskiej Kafrkana wdarła się banda, żądając wydania przebywających tam 2 żołnierzy. Ponieważ żołnierze ci byli w tym czasie we wsi nieobecni, teroryści uprowadzili 2-ch innych mieszkańców. Wkrótce w pobliżu wsi znaleziono ich zmasakrowane zwłoki.

Audiencje u P. Premiera

Warszawa, 12. 7. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś przedstawicieli Komitetu organizacyjnego Międzynarodowego Tygodnia Przeciwrakowego w osobach dr. doc. Gromadzkiego, dr. Kuklińskiego i dr. Wajnerta, którzy zaprosili Pana Premiera do Komitetu honorowego Tygodnia.

PROBLEM CZECHO-SŁOWACJI da się jeszcze rozwiązać

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł.) Zbliżony do Quai d'Orsay „Petit Parisien" zajmuje się szczegółowym omawianiem oświadczeń, złożonych przez ministra spraw zagranicznych Bonneta w czasie wczorajszego posiedzenia francuskiej rady ministrów.

Min. Bonnet podkreślić miał stałą poprawę i zacieśnienie stosunków francusko-brytyjskich. Polityka Anglii i Francji oraz zapatrywania obu państw na kwestię hiszpańską i czecho-słowacką, jak również na sprawy Bliskiego i Dalekiego Wschodu nie uległy żadnej zmianie i oba państwa — jak oświadczył min. Bonnet — „kroczą ręka w rękę".

W sprawie toczących się obecnie w Pradze rozmów pomiędzy rządem czecho-słowackim i Niemcami sudeckimi dobrze poinformowane koła w Paryżu jak i w Londynie wyrażają przekonanie, że problem mniejszościowy w Czecho-Słowacji da się jeszcze rozwiązać, o ile tylko obydwie strony wykażą dobrą wolę i będą skłonne do rozsądnych wzajemnych ustępstw. Jeżeli chodzi o Czecho-Słowację, to obrady nad statutem mniejszościowym trwają nadal.

Prace nad statutem mniejszościowym

Prasa czeska podaje pewne, jakkolwiek trudne do sprawdzenia wiadomości o obradach nad statutem mniejszościowym, które toczą się w komisji parlamentarnej, złożonej z 6 członków. Należy podkreślić, że uczestnicy obrad są zobowiązani do zachowania dyskrecji.

Uchodzi za pewne, że rząd przedłoży parlamentowi 3 ustawy, a mianowicie: ustawę językową, ustawę o reorganizacji administracji i właściwy statut mniejszościowy.

Dziennik „Lidowe Nowiny" zbliżony do czeskich socjalistów narodowych donosi, że statut będzie zawierał ścisłe określenie narodowości i dawał gwarancje ochrony przed wynarodowieniem. Statut ureguluje przedstawicielstwo grup narodowościowych w administracji lokalnej, w życiu kulturalnym, w szkolnictwie, w dziedzinie opieki społecznej, subwencji oraz dostaw.

Pęd do usamodzielnienia się ogarnął wszystkie narodowości, wchodzące w skład Czechosłowacji.

Ostatnio premier dr Hodża przyjął gubernatora Rusi Przykarpackiej dra Hrabarza. Dziennik „Slowenski Hlas" organ premiera Hodży donosi, że premier przyjął również sekretarza generalnego amerykańskiej ligi karpacko-ruskiej dra Geruńskiego, z którym omówił szereg spraw, dotyczących Rusi Przykarpackiej.

Wzajemny bojkot gospodarczy

Sytuacja w Sudetach nie uległa zmianie i jest nadal naprężona. „Reichenberger Zeitung" podaje, że Czesi w miastach pogranicza (liczba ich waha się od 5 do 15 procent ludności), odwiedzając za zakupami sklepy niemieckie mówią przy powitaniu „Heil" jeśli kupiec nie odpowie „Grüss Gott" a zwyczajem heinlowców „Heil Hitler" — opuszczają sklep i odmawiają zakupu. Jednocześnie rozpoczął się wielki bojkot firm czeskich przez Niemców w całym pograniczu sudeckim.

Polsko-niemiecka Izba handlowa

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — l. r.) W najbliższym czasie ma powstać w Berlinie Izba handlowa niemiecko-polska. Pracami związanymi z organizacją Izby zajmuje się w tej chwili Rada Handlu Zagranicznego w Warszawie.

Otwarcie Targów Kalwaryjskich

Wadowice, 12. 7. (PAT) W dniu 10 bm. odbyło się w Kalwarii Zebrzydowskiej, pow. wadowickiego, uroczyste otwarcie 8 targów kalwaryjskich, będących corocznym przeglądem dorobku przemysłu meblarskiego i przemysłu ludowego z Kalwarii, Myślenic, Dobczyc, Sułkowic, Tyńca, Ziemi Nowotarskiej i Ziemi Krakowskiej. W związku z otwarciem targów p. premier gen. Sławoj-Składkowski przesłał Dyrekcji targów 1000 zł. jako pierwszą kwotę na utworzenie funduszu budowy stałej hali wystawowej.

Panachyda w Berlinie za ś. p. Mirona Tarnawskiego

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Berlina, że staraniem Związku Hetmanów Państwowych oraz parafii grecko-katolickiej odbyło się w dniu 8 bm. w Berlinie nabożeństwo za duszę śp. generała Mirona Tarnawskiego, w którym obok Ukraińców — wzięli udział w dużej ilości Niemcy.



Nowe placówki gospodarcze na terenie C. O. P.

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — l. r.) Celem gromadzenia rzeczowych informacyj o możliwościach inwestycyjnych w gospodarce prywatnej na terenie COP-u uruchomiona została w Sandomierzu Ekspozytura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i Związku Przemysłu Metalowego.

Działalność tej Ekspozytury polega przede wszystkim na inwentaryzacji terenów przemysłowych, udzielaniu informacyj o tych terenach, pomocy przy wyborze miejsc pod fabryki względnie warsztaty, następnie na inwentaryzacji nieczynnych zakładów przemysłowych celem wykorzystania ich przez istniejące fabryki, udzielaniu porad fachowych w zakresie budowy zakładów przemysłowych, informowaniu o ulgach inwestycyjnych, wreszcie opiniowaniu o możliwościach w wprowadzeniu nowych działów przemysłowych. Wszelkie informacje udzielane są osobom interesowanym bezpłatnie.

Wybory w YMCA

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 10 b. m. odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Rady Polskiej Y. M. C. A., na którym dokonano wyboru prezydium Rady i przewodniczących poszczególnych sekcji. Na prezesa ponownie wybrany został prof. dr. Tadeusz Dybowski. Przewodnictwo sekcji W. F. i zdrowia objął szef gabinetu Min. Spr. Wojsk. płk. dypl. Wład. Kiliński.

NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CELÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

Polsko-litewska wymiana handlowa

Kowno, 12. 7. (PAT) Prasa litewska podaje projekt uregulowania stosunków handlowych polsko-litewskich, który będzie podstawą obrad, jakie toczyć się będą w Warszawie w dn. 12 bm. pomiędzy delegacjami polską i litewską. Przewiduje się, że obroty między obu krajami wyniosą około 20 miln. litów rocznie. Litwa kupować ma w Polsce naftę, żelazo, węgiel i manufakturę. Przewiduje się, że Polska natomiast sprowadzać będzie z listy bekony dla celów eksportowych oraz niektóre nasiona. Ewentualne różnice w bilansie miały być wyrównywane ze strony Polski spławem materiałów drzewnych pochodzących z wyrębu lasów na wileńszczyźnie.

Z walk japońsko-chińskich

Chińskie łodzie torpedowe w akcji

Tokio, 12. 7. (PAT) Na jeziorze Poyang, które jest jednym z dwóch największych jezior w Chinach, odbyła się bitwa pomiędzy kanonierką japońską a łodzią torpedową chińską, która została ostrzelana i zatopiona. Na wspomnianym jeziorze znajduje się liczna flotylla chińska, składająca się przeważnie z szybkich łodzi torpedowych.

Tokio, 12. 7. (PAT) Agencja Domei donosi z Szanghaju, że kanonierka amerykańska „Monocacy", na której pokładzie znajdują się obywatele amerykańscy, ewakuowani z głębi kraju do Hankou, nie może kontynuować podróży z powodu min na rzece Yangtse. Kanonierka „Monocacy" stanęła na kotwicy w odległości 5 km od m. Kiukiang.

Sowiety na tropie Samojłowicza

Szef Wydziału politycznego prowadzi osobiście dochodzenia

Tokio, 12. 7. (PAT) Agencja Domei donosi z Hsinkingu (Mandżukuo), iż wedle otrzymanych tam wiadomości przybył do Chabarowska sowiecki wicekomisarz obrony i szef wydziału politycznego czerwonej armii Mechlis, który osobiście prowadzi dochodzenie w sprawie b. kierownika ekspozytury komisariatu spraw wewnętrznych na Dalekim Wschodzie Samojłowicza-Luszkowa, który ostatnio zbiegł do Mandżukuo. Misja ta była powierzona początkowo komisarzowi spraw wewnętrznych Jeżowowi, który wyjechał do Chabarowska, lecz został z drogi odwołany z powrotem do Moskwy.

Pierwsza wystawa przemysłu chałupniczego

Olkusz, 12. 7. (PAT) W dniu 10 b. m. w zamku w Piaskowej Skale została otwarta pierwsza na terenie pow. olkuskiego wystawa przemysłu chałupniczego i ludowego.

Tajemnicze transporty meksykańskiej nafty

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — l. r.) Znaczne transporty nafty meksykańskiej do Europy trwają w dalszym ciągu. Ostatnio odpłynął z portu Minatitlan, w prowincji Vera Cruz, grecki statek-cysterna z ładunkiem 60.000 ton nafty. Komunikat rządowy zaznacza, że w najbliższym czasie odpłynie do Europy 6 wielkich transportowców cystern ze znaczną ilością nafty do portów europejskich. Jest rzeczą znamienną, że komunikat nie wymienia nazw tych portów. Krążą pogłoski, że transporty nafty odejdą do portów greckich, gdzie ewentualnie zostaną przeładowane na statki, odpływające do portów innych krajów.

WYPACZENIE PROPAGANDY KATOLICKIEJ

(M. P.) Lwowska „Gazeta Kościelna", zaatakowana z kilku stron (m. in. przez „Głos Narodu") za totalistyczne i partyjne „endeckie" stanowisko, zajęte w artykule pt.: „Programy, metody, ludzie" — tłumaczy się w nader charakterystyczny sposób. Oto co pisze „Gazeta Kościelna":

1) Nie jesteśmy przeciwnikami konsolidacji narodu, nawet w najszerszym tego słowa znaczeniu, stwierdzamy tylko nierealność tego hasła w istniejących warunkach, gdy idzie o więcej czy mniej maksymalne rozwiązanie problemu. Nie mogąc zaś przeprowadzić konsolidacji całkowitej jesteśmy zwolennikami przynajmniej konsolidacji minimalnej, by w chaosie pojęć i form stworzyć silny ośrodek ideowy, około którego wszystkie żywioły narodowo i realnie myślące mogłyby się skupić.

2) „Totalizm", „monopartyjność" rozumiemy jako program ideowy, oparty na zasadach katolickich i narodowych, obejmujący całokształt życia publicznego. Całe życie i całkowicie powinno być przesiąknięte ideologią katolicko-narodową — i konsekwentnie, bezkompromisowo przekształcane na Katolickie Państwo Polskiego Narodu. Nasz totalizm to nic więcej, jak tylko konsekwentny, bezkompromisowy katolicyzm.

W pierwszym punkcie wyjaśnienie „Gazety Kościelnej" jest tylko powtórką jej wyraźnego partyjnictwa. Wiadomo bowiem, co znaczy w pojęciu „Gazety Kościelnej" owa „konsolidacja minimalna". Jest to po prostu agitacja za skupianiem się dokoła Stronnictwa Narodowego. Agitację w tym duchu prowadzi już oficjalna prasa „endecka", to też sądzimy, iż nie wypada „Gazecie Kościelnej", jako organowi kapłańskiemu, licytować się z prasą partyjną w naganianiu członków Stronnictwu Narodowemu.

Drugi punkt wyjaśnienia, zawierający oświadczenie się za bezkompromisowym totalizmem katolicko-narodowym w Polsce, jest wysunięciem tezy równie nierealnej jak szkodliwej ze względów ogólno-narodowych i państwowych, to też wymaga obszerniejszego komentarza.

O totaliźmie katolicko-narodowym możnaby w Polsce mówić poważnie tylko wówczas, gdyby cała ludność Rzeczypospolitej była polska i należała do wyznania rzymsko-katolickiego. Możnaby wtedy przełamać opozycję socjalistów, radykałów i liberałów i poddać „całokształt życia polskiego" jednolitemu programowi ideowemu, opartemu na zasadach katolickich i narodowych. Dopiero wtedy możnaby mówić o bezkompromisowym Katolickim Państwie Polskiego Narodu. Ale sama „Gazeta Kościelna" wie najlepiej, że w Państwie Polskim jest kilkanaście milionów ludności: prawosławnej (11,8%), unitów (10,4%), ewangelików (2,6%), żydów (10%) etc. Więc jak tu myśleć na serio o bezkompromisowym totaliźmie katolicko-narodowym? Możnaby tylko rozpętać wieloletnią i z góry skazaną na klęskę wojnę religijną i narodowościową. Wojnę, która musiałaby nie tylko zwrócić się przeciwko Konstytucji kwietniowej, ale rozsadziłaby Państwo Polskie, dając przy tym okazję — w stosownym momencie — do interwencji obcych mocarstw, jak to było w XVIII w. z powodu prześladowania dyssydentów. Prosimy Redakcję „Gazety Kościelnej", aby w sprawach tych sformułowała dokładnie swoje stanowisko, gdyż tak jak jest obecnie „Gazeta Kościelna" angażuje wysoki autorytet moralny Kościoła w niedorzeczne, a lekkomyślnie rzucane pomysły i hasła.

Zajmujemy się tu szerzej stanowiskiem lwowskiej „Gazety Kościelnej", gdyż jest ono szczególnym objawem kryzysu, jaki przeżywa katolicyzm polski.

Odrodzona po wielkiej wojnie religijność warstw inteligentnych i najszerszych mas narodu, rozwijała się bardzo szybko, obawiamy się jednak, iż nie sięgnęła ona dostatecznie głęboko. W ostatnich latach daje się zauważyć niebezpieczny rozrost religijności czysto zewnętrznej, manifestacyjnej i demonstracyjnej, którą znamy dobrze z tradycji dwu wieków upadku dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej. Sądzimy, iż spłycenie uczuć religijnych jest objawem niepożądanym zarówno ze stanowiska Kościoła, jak też interesów Narodu i Państwa Polskiego.

Smutne refleksje wzbudza wypaczanie propagandy katolickiej, ściąganie Kościoła do roli narzędzia agitacji politycznej, a równocześnie propagowanie doktryn skrajnych, jak np. idea szkoły wyznaniowej, bez względu na niebezpieczeństwa stąd płynące dla zwartości wewnętrznej Ojczyzny.

Katolicyzm jest w Państwie Polskim religią dominującą i musi nią pozostać. Wszelkie pomysły rozdziału Kościoła od Państwa uważamy za niewłaściwe i sprzeczne z tradycją narodową. Ale jeśli Kościół ma w pełni zachować i pogłębić moralnie swoje stanowisko, nie może posuwać się do skrajności katolicyzmu totalistycznego, niosącego groźbę zburzenia pokoju między obywatelami oraz naruszenia ustroju Rzeczypospolitej.

Duży postęp w rozwoju naszej kultury fizycznej

Zdrowie społeczeństwa, tężyzna fizyczna obywateli — to przecież jeden z głównych czynników rozwoju potęgi i mocy narodu.

Wychodząc z tego, nie budzącego chyba wątpliwości założenia, społeczeństwa powojenne wzięły się z całą energią do upowszechniania wychowania fizycznego i sportu wśród tych warstw, które dawniej nie miały do nich dostępu. Anglia, Stany Zjednoczone, Niemcy — osiągnęły już pod tym względem doskonałe wyniki. Jakże często choćby w filmowych „dodatkach aktualnych" — podziwiać możemy ogromne boiska, na których ćwiczą setki i tysiące chłopców czy dziewcząt, lub piękne i obszerne sale gimnastyczne, gdzie młodzież nabiera zdrowia, siły i tężyzny fizycznej.

Polska pozostaje jeszcze nieco w tyle pod tym względem. Po odzyskaniu niepodległości tyle rzeczy było do odrobienia, tyle namnożyło się zaległości, tyle wreszcie rzeczy trzeba było stworzyć dosłownie z niczego — że siłą rzeczy takie sprawy, jak wychowanie fizyczne, schodziły na plan dalszy. Obecnie jednak, gdy najważniejsze luki zostały już zapełnione — i ta dziedzina naszego życia doczekała się swojej kolei i każdy rok przynosi wciąż nowe zdobycze.

Przy szkołach, fabrykach, większych zakładach przemysłowych powstają związki sportowe, kluby wychowania fizycznego, w których młodzież i ludzie pracy spędzają każdą wolną chwilę. I tak, gdy w r. 1932-im mieliśmy zaledwie 5.259 stowarzyszeń sportowych (bez stowarzyszeń wojskowych i młodzieży szkolnej), to w r. 1937-ym mieliśmy ich już 9.121 i gromadziły one 521 tys. członków. Wzrasta również stale kadra wykwalifikowanych instruktorów wychowania fizycznego — z 4.5 tys. w 1932-im do 5.9 tys. w r. 1937-ym. Pod ich fachowym kierunkiem młodzież nie tylko zdobywa zaprawę sportową, ale rozwija się fizycznie, mężnieje.

Nie trzeba podkreślać, jak olbrzymie znaczenie ma dla zdrowia najszerszych mas naszej ludności możność korzystania z boisk, pływalni, hal sportowych, przystani wioślarskich. Dawniej robotnik, czy niezamożny pracownik umysłowy po pracy skazany był na siedzenie w dusznym przeważnie i ciasnym mieszkaniu. Najwyżej poszedł do jakiego parku, czy przysiadł na miejskim skwerku. Najczęściej zaś znęciła go knajpa, albo kawiarnia, gdzie za stosunkowo niewielką opłatą upływał mu czas odpoczynku. Oczywiście taki tryb życia fatalnie wpływał na zdrowie...

Dzisiaj jest już nieco inaczej. Jeszcze daleko nam do ideału, ale jednak bardzo wielu ludzi pracy, a prawie cała młodzież może już dziś korzystać z wszystkich radości i pożytków, jakich dostarcza sport. Mamy dziś 54 parki sportowe (w 1933 było ich tylko 38), 1693 boiska do gier wielkich i 7546 do gier małych, 358 pływalni (w 1933 było ich 173), 587 torów łyżwiarskich, 1242 hale sportowe (w 1933 było ich 999), 273 przystanie wioślarskie i kajakowe w 1933 było ich 171). Trzeba tu podkreślić, że wszystkie te cyfry, dotyczące naszych urządzeń sportowych, nie obejmują urządzeń dla wojska i młodzieży szkolnej.

Wzrasta też liczba ogrodów jordanowskich, przeznaczonych do zabaw na świeżym powietrzu dla najmłodszych. W 1933-im było ich 67, w bieżącym mamy ich 202.

Widzimy więc z tego, że nie stoimy w miejscu, że postęp jest stały i ciągły. Można by jednak zwiększyć tempo tej poprawy, by przybliżyć chwilę całkowitego upowszechnienia wychowania fizycznego w Polsce.

J. K.

Polskie skrzydła nad Litwą

Otwarcie komunikacji lotniczej z Kownem

Warszawa, 12. 7. (PAT) W piątek 15 bm. P.L.L. „Lot" otwiera regularną komunikację lotniczą z Kownem, gdzie lądować będą samoloty kursujące na linii Warszawa—Helsinki.

Odlot z Warszawy godz. 12 w poł., przylot do Kowna godz. 14.25. — W przeciwnym kierunku odlot z Kowna godz. 10.05, przylot do Warszawy o godz. 12.30.

Cena biletu do Kowna 51 zł. 50 gr.

Listy przewiezione pierwszym lotem liniowym dn. 15 bm. z Warszawy i Wilna do Kowna oraz przewiezione z Kowna zostaną opatrzone specjalną pamiątkową pieczątką.

Groźba powodzi w Małopolsce

Rzeki w woj. krakowskim grożą wylewem

Kraków, 12. 7. (PAT) Padające od soboty wieczór deszcze na terenie województwa krakowskiego, szczególnie silnie w rejonach górskich, spowodowały w ostatnich godzinach bardzo znaczne podniesienie się wód na niektórych rzekach, głównie na Wisłoce, Dunajcu, Ropie i Jasiolce. Na rzekach tych w szeregu punktów woda przekroczyła stan alarmowy.

Również znaczne podniesienie się stanu wód zanotowano na Sole, Rabie i Skawie, nie osiągające jednak jeszcze nigdzie poziomu alarmowego. Stan wody na Wiśle pod Krakowem wykazuje stały przybór w związku z napływającymi wodami z rzek górskich.

Opady atmosferyczne zarówno w rejonach górskich jak i w dolinach trwają w dalszym ciągu.

Polscy uczeni

na kongresach międzynar.

Warszawa, 12. 7. (PAT) W bieżącym miesiącu odbędzie się kilka kongresów międzynarodowych z udziałem uczonych polskich.

W pierwszym rzędzie wymienić należy wielki międzynarodowy kongres geograficzny w Amsterdamie (18—28), w którym weźmie udział bardzo liczna delegacja polska, oraz międzynarodową konferencję oświatową w Genewie (18 lipca), na którą wyjeżdżają delegaci Ministerstwa W.R. i O.P.

Dalej wymienić należy 6-y międzynarodowy kongres nauk fonetycznych w Gandawie (18—22 lipca), międzynarodowy kongres nauczania technicznego (25—29 VIII) w Berlinie i zjazd komisyj kongresu gleboznawczego w Helsingforsie (26—30), w których to kongresach wezmą również udział uczeni polscy.

Niemcy pokonały Polskę 105:73

W drugim dniu wypadliśmy lepiej niż w pierwszym

Królewiec, 11. 7. W niedzielę zakończony został w Królewcu międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska—Niemcy. Walka w drugim dniu była bardziej wyrównana, tak że Niemcy uzyskali jedynie 14 pkt. przewagi (Polacy zdobyli 40 pkt. a Niemcy 54 pkt.). W ogólnej punktacji mecz jak było do przewidzenia wygrały Niemcy w stosunku 105:73.

Zawody odbywały się w niezbyt pomyślnych warunkach atmosferycznych. Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych na stadionie zebrało się około 5 tys. widzów.

Techniczne wyniki drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco: 110 mtr. przez płotki: 1) Wegner (Niemcy) 14,8, 2) Glaw (Niemcy) 15, 3) Sulikowski (Polska) 15,5, 4) Niemiec (Polska). W skoku w dal: pierwsze dwa miejsca zajęli Polacy bracia Hoffmanowie. Karol był pierwszy z wynikiem 7,22, a Marian drugi z wynikiem 7,05, 3) Gotschalt (Niemcy) 6,92, 4) Kotraschek (Niemcy) 6,73. 400 mtr: 1) Rinck (Niemcy) 49,2, 2) Bues (Niemcy) 49,5. Gąsowski w identycznym czasie 49,5 o dłoń za Niemcem, 4) Drozdowski 50,6. Na 1500 mtr. wygrał zdecydowanie Polak Staniszewski w czasie 3:58,3, (przy lepszej bieżni Staniszewski niewątpliwie uzyskałby lepszy czas), 2) Boettcher (Niemcy) 3:58,6, 3) Soldam (Polska) 3:59,4, 4) Mehlhose (Niemcy) 4:01,3. Na 200 mtr. bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli Niemcy: 1) Gillmeister 22, 2) Fischer 22, 3) Zasłona (Polska) 22,4, 4) Dunecki (Polska) 22,7. W oszczepie pierwsze dwa miejsca zajęli znowu Niemcy: 1) Buesse 64,50, 2) Boeder 57,80, 3) Mikrut (Polska) 57,41, 4) Gburczyk (Polska) 49,22. W rzucie kulą zwycięzył mistrz Europy Niemiec Woellke rzutem 15,95, Gierutto zajął drugie miejsce — 15,41, 3) Cramer (Niemcy) 15,23, 4) Fiedoruk (Polska) 14,23.

W biegu na 10 klm. bezapelacyjne zwycięstwo odniósł Noji, który na 200 mtr. przed metą minął Niemca Gebhardta i pierwszy przerwał taśmę w czasie 31:17, czas Gebhardta wynosił 31:17,4. Trzecim był Marynowski (Polska) w czasie 31:22, 4) Muschik (Niemcy) 31:43,6. W skoku wzwyż zwycięzył Niemiec Augustin 1,85, drugie miejsce zajął Karol Hoffman (Polska) 1,80. trzecie i czwarte miejsce podzielili Gierutto (Polska) i Haeusler (Niemcy) po 1,75.

W sztafecie 4×400 mtr. pierwsze miejsce zajęły Niemcy w składzie Harbig, Sumser, Rossler i Rinck w czasie 3:19,8. Polska w składzie Gąsowski, Kucharski, Drozdowski i Maszewski uzyskała czas 3:24,2.

Sensacyjne zwycięstwo Polonii nad AKS.

Na boisku Polonii w Warszawie rozegrany został jedyny w Polsce mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonią i AKS. Sensacyjne zwycięstwo odniosła Polonia w stosunku 4:2 (1:0).

Zawody rozpoczęły się z dużym opóźnieniem ze względu na nieprzybycie wyznaczonego sędziego. Za zgodą obu drużyn prowadzenie meczu objął kpt. dr. Kafliński. Już w pierwszej minucie Nawrot z centry Kisielińskiego zdobywa prowadzenie dla Polonii. Wynik ten nie ulega już zmianie do przerwy, mimo że Polonia znacznie przeważa i ma szereg okazji zdobycia dalszych punktów.

Po zmianie pól przez pierwsze 30 minut Polonia gra koncertowo, a atak jej wyjątkowo dobrze dysponowany gości coraz częściej pod bramką AKS. W 5 minucie Nawrot przebija się przez obronę Ślązaków i podaje piłkę Pazurkowi, który strzela nieuchronnie. W 12 minucie po centrze Kulli Nawrot podwyższa wynik do 3:0 dla Polonii. W trzy minuty później Kulla zdobywa czwartą bramkę dla drużyny warszawskiej. W ostatnim kwadransie do głosu dochodzi AKS, dla którego honorowy punkt uzyskuje Pytel nie bez winy Szczepaniaka.

Goście grali dziwnie niezdecydowanie. Natomiast Polonia walczyła bardzo ambitnie i ofiarnie. Doskonale spisała się pomoc, obrona i atak, w którym najlepszy był Nawrot. Zawody zgromadziły ok. 6.000 widzów.

Po tym meczu stan tabeli Ligi przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	10	13:7	30·19
2) Warszawianka	10	13,	26:21
3) A.K.S.	10	11:9	21·14
4) Wisła	10	11:9	15:15
5) Pogoń	10	11:9	11:11
6) Cracovia	9	9:9	17:20
7) W.K.S. Śmigły	10	9:11	18:24
8) Warta	10	8:12	30:26
9) Ł.K.S.	10	7:13	11:22

Walki o wejście do Ligi

W Dąbrowie Górniczej wobec 3-ch tysięcy widzów rozegrany został mecz o wejście do Ligi pomiędzy R.K.S. Zagłębie i warszawską Legią. Wysokie zwycięstwo odniosła drużyna Zagłębia w stosunku 5:0 (3:0).

W Krakowie w meczu o wejście do Ligi eksligowa Garbarnia rozgromiła Reverę ze Stanisławowa 7:1 (2:1). Garbarnia wygrała bez większego wysiłku, mimo że grała trzeci mecz w tym tygodniu. Goście tylko do przerwy usiłowali stawiać opór.

W Brześciu w meczu o wejście do Ligi WKS Pogoń pokonał WKS Grodno w stosunku 6:5.

W Łodzi Union Touring w meczu o wejście do Ligi pokonał lubelską Unię 3:1 (2:0).

W Świętochłowicach w meczu o wejście do Ligi poznańska Legia niespodziewanie łatwo pokonała miejscowy Śląsk 2:1 (0:0).

Pływacy w walce o mistrzostwo

NA RAZIE PROWADZĄ CZARNI

W sobotę rozpoczęły się zawody pływackie o mistrzostwo okręgu lwowskiego klasy 1-szej. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: 100 m. dow. panów Kunzelman (Świteź) 1:07,4 rekord okręgu, Procyszyn Stanisław (Czarni), 3) Klimko (Pogoń). 100 m. grzbietowym panów: 1) Kunzelman 1.28.2, 2) Gamoń (Pogoń), 3) Kuśnierz (Pogoń). 100 m. klas. panów: 1) Peplowski (Pogoń) 1.34.2, 2) Braun (Hasmonea), 3) Mielnicki (Czarni). 200 m. klas. panów: Braun 3.35, 2) Peplowski. 200 m. dow. panów: 1) Kunzelman2.37.2 rekord okręgu, 2) Procyszyn, 3) Klimko. 400 m. dow. panów: 1) Kunzelman 5.56 rekord okręgu, 2) Procyszyn, 3) Peplowski. Sztafeta 3 × 100 m. zmiennym panów: 1) Pogoń 4.30.3, 2) Czarni 4.33.7, sztafeta 4 × 200 m. dow. panów: 1) Pogoń 12.52.5, 2) Czarni 13.07, 3) Hasmonea 13.52.8.

Panie: 100 m. dow. 1) Piwoniówna (Czarni) 1.50, 100 m. klas. Piwoniówna 1.51.4, 200 m. st. klas. Piwoniówna 3.59.5. Sztafeta 3 × 100 m. zmiennym Czarni 6.23.

Po dwóch dniach ogólna punktacja przedstawia się następująco: 1) Czarni 435 pkt., 2) Pogoń 330 pkt., 3) Hasmonea 189 pkt., 4) Świteź 168 pkt.

V Zlot gwiaździsty

Inowrocław, 11. 7. (PAT) Dziś przy mało sprzyjających warunkach atmosferycznych odbył się w Inowrocławiu V-ty zlot gwiaździsty ze wszystkich aeroklubów polskich, w którym brało udział 24 maszyny. W ogólnej punktacji zlotu gwiaździstego na 800 punktów osiągalnych uzyskał: Aeroklub Wilno (pilot Świetlikowski, obserwator Osuchowski) 760 pkt., zajmując pierwsze miejsce, Aeroklub Lwowski (pilot inż. Solak, obserwator Dziubiński) 690 pkt. zdobył 3-cie miejsce.

Mecz lekkoatletyczny reprezentacji Polaków w Czechosłowacji w Katowicach

Mor. Ostrawa, 11. 7. (PAT) W niedzielę w Karwinie odbyło się spotkanie lekkoatletyczne między reprezentacją Polaków w Czecho-Słowacji—KS Pogoń z Katowic. Spotkanie urządziła Rada wychowania fizycznego Polaków w Czechosłowacji.

W punktacji ogólnej zwycięzyła Pogoń z Katowic 66:36 pkt. W barwach Pogoni startowało kilku znanych lekkoatletów polskich, m. in. Chmiel, były rekordzista Polski w skoku wzwyż, Piłat mistrz polski w boksie i czołowy biegacz śląski Rakoczy.

Dalsze zwycięstwa polskich tenisistów w Hamburgu

Hamburg, 11. 7. (PAT) Na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Rzeszy w Hamurgu nasi tenisiści odnieśli dalsze zwycięstwa. — Spychała pokonał Niemca Denkera 6:1 6:2 6:4. — Baworowski wygrał z dr. Tuebbenem 8:6 6:2 6:2. — Para Tłoczyński — Baworowski zwycięzyła parę niemiecką F. Henkel—Schroeder 2:6 11:9 6:1 6:3.

Sensacją niedzielnyth zawodów była klęska pierwszej obecnej rakiety niemieckiej Henkla z Francuzem Pelizza 4:6 2:6 6:1 4:6.

Jędrzejowska, która przyjechała w niedzielę do Hamburga, wystąpi po raz pierwszy w poniedziałek.

Niemcy wygrały z Danią i Szwajcarią

Hamburg, 11. 7. (PAT) W Hamburgu druga reprezentacja lekkoatletyczna Niemiec pokonała Danię nieznacznie 93—87 pkt.

Berlin, 11. 7. (PAT) Trzeci mecz reprezentacji lekkoatletycznej Niemiec z Szwajcarią zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Niemiec w stosunku 108:50 pkt.

TSL PRZECIWNIKIEM SIANU

TSL—Jehuda (Tarnopol) 3:1 (2:1) Zawody o wejście do Ligi okręgowej. Bramki dla TSL-u strzelili Bradecki (2) i Bass, dla Jehudy Katz. Sędziował inż. Brzuchowski. Przeciwnikiem TSL we finale będzie Przemyski Sian.

Narodowe zawody strzelectwa myśliwskiego

W niedzielę, w trzecim i ostatnim dniu narodowych zawodów strzeleckich myśliwskiego, w konkurencji śrutowej strzelania do rzutków o mistrzostwo Polski startowało 22 zawodników.

Tytuł mistrza Polski na rok 1938 zdobył Wilhelm Ziegenhirte 283/300 punktów możliwych (obliczenie z 3-ch dni strzelania łącznie), 2) Konstanty Łyskowski 282/300, 3) Józef Kiszkurno 280/300.

Nagrodę dnia, ufundowaną przez przewodniczącego komisji głównej Strzelectwa Myśliwskiego P.Z.Ł. p. Janusza Regulskiego, za największą ilość trafionych rzutków w trzecim dniu zawodów zdobył po rozgrywce Konstanty Łyskowski, wicemistrz Polski na rok 1938.

Międzynarodowe rozgrywki żeglarskie marynarki wojennej

W niedzielę rozpoczęły się w Kilonii międzynarodowe zawody żeglarskie marynarki wojennej z udziałem jachtów wielu państw europejskich. W pierwszej jeździe zwycięzyły Niemcy, 2) Włochy, 3) Holandia, 4) Szwecja, 5) Anglia, 6) Estonia, 7) Polska, 8) Rumunia. Francja i Turcja nie ukończyły jazdy.

ZAWODY KOLARSKIE WE LWOWIE

Rozegrany wczoraj wyścig kolarski o tytuł żydowskiego kolarskiego mistrza Lwowa zgromadził 11 zawodników, z których 8 doszło do mety. — Pierwsze miejsce zajął Grossberg (Hakoah — Stanisławów) w czasie 1.26,23, 2) Kenis (Rekord) 1.28,29, 3) Marder (Hakoah — Stanisławów) 1.28,45, 4) Blumenstein (Hakoah — Stanisławów), 5) Renner (Rekord).

Polska zajęła 7-me miejsce w mistrzostwach szczypiórniaku

Berlin, 11. 7. (PAT) W niedzielę zakończył się turniej pocieszenia, rozgrywany w ramach mistrzostw świata w szczypiórniaku.

W walce o 6-e i 7-e miejsce Czecho-Słowacja pokonała Polskę 12:10 (5:7).

W pozostałych dwóch spotkaniach Dania pokonała Holandię 9:3 (3:3), a Rumunia wygrała z Luxemburgiem 12:6 (5:3).

Po tych spotkaniach kolejność w mistrzostwach świata poza grupą finałową przedstawia się następująco: 5) Rumunia, 6) Czecho-Słowacja, 7) Polska, 8) Dania, 9) Holandia, 10) Luxemburg.

Rozgrywki w grupie finałowej jeszcze nie zostały ukończone.

PIŁKA NOŻNA W PRZEMYŚLU

Przemyśl, 11. 7. Tarnowia—Polonia 3:3 (3:1). Zawody przyjacielskie zakończyły się niezasłużonym wynikiem remisowym, gdyż Polonia była znacznie lepsza. Bramki dla gości strzelił wszystkie trzy Tarsia, dla Polonii Jędruch dwie i Słysz. Sędziował p. prof. Romaniec.

Przemyśl, 11. 7. Polna—Czuwaj 3:1 (2:1). Czuwaj wystąpił w składzie osłabionym. Sędziował p. Rében.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY W DN. 11 B. M.

Na zachodzie i w środku kraju przejściowy wzrost zachmurzenia typu kłębiastego w ciągu dnia. Skłonność do burz i przelotnych opadów. Cieplej (temperatura ok. 22 st.). Umiarkowane, porywiste wiatry z kierunków zachodnich. Widzialność b. dobra. Podstaawa chmur niskich od 300 m. na wschodzie na ogół chmurne i miejscami deszcz.

Rozpoczęcie uroczystości

w odnowionej katerze w Reims

Reims, 11. 7. (PAT.). Oficjalne uroczystości z okazji inauguracji odnowionej katedry rozpoczęły się dziś rano o godz. 8,25 od przyjęcia przez prezydenta Lebrun w gmachu prefektury legata papieskiego kardynała Suhard i księcia Monaco. W chwili przyjazdu kardynała Suhard, orkiestra wojskowa odegrała marsza papieskiego i „Marsyliankę", a kompania chorągwiana oddała honory wojskowe.

O godz. 9.30 prezydent Lebrun udał się do katedry. Na ulicach miasta zgromadzone były olbrzymie tłumy. Po uroczystym nabożeństwie kardynał Suhard wygłosił z ambony katedralnej okolicznościowe kazanie.

W czasie kazania w katedrze byli wszyscy najwyżsi dostojnicy francuscy i zagraniczni.

Odmienna taktyka polityczna Niemców bałtyckich

Ryga, 11. 7. (PAA). Po znanej już konferencji Niemców bałtyckich, która miała miejsce w Rydze z końcem maja br., rozpoczęli Niemcy planową akcję organizacyjną. Różni się ona jednak całkowice od metod organizacyjnych stosowanych przez hitlerowców w innych krajach. Oto w oddziałach hitlerowskich, formowanych w t. zw. „Balten-Schar" nie wolno nosić żadnych mundurów i odznak, zakazane są marsze, ćwiczenia oraz wystąpienia publiczne. Prace mają się odbywać spokojnie, wolno, a nawet konspiracyjnie. Kierownictwo otrzymali: Herbert Steiner, właściciel wielkiego handlu drzewem i Rathgen, kierownik biura podróży w Rydze. Łącznikiem z Berlinem został dr. von Hoff, zajmujący się sprawami importowymi oraz eksportowymi.

Mordercze walki pod Teruelem

wielki manewr oskrzydlający gen. Franco

Saragossa, 11. 7. (PAT). Dopiero dzisiaj ujawnione zostały szczegóły operacji, przeprowadzonych na południe od Teruelu w dn. od 2 do 5 lipca, które doprowadziły do wyparcia z miasta nieprzyjaciela, który je niemal całkowicie otaczał. Pozycje nieprzyjacielskie zbudowane w okolicach Aldehuela i Villastar znajdowały się na obszarach trudno dostępnych i najeżonych licznymi, potężnymi fortyfikacjami.

Niektóre pozycje były bronione przez 7 linij obronnych z umocnieniami betonowymi, z wielkimi schronami przeciwlotniczymi na głębokości 15 m, licznymi korytarzami podziemnymi etc. etc. Zdobycie tych pozycyj szturmem frontowym było niemal niemożliwością, dlatego też gen. Franco postanowił dokonać wielkiego manewru okrążającego z zachodu na wschód.

Dwie silne kolumny, rozmieszczone wzdłuż drogi Teruel—Sagunt przerwały front przeciwnika w okolicach Cerro Atalayas i Artigas. Jedna z tych kolumn zdobyła Aldehuela, druga zaś zbliżyła się do Cuela. W dniu 3 lipca kolumna, której punktem wyjścia była Aldehuela, dotarła do La Turia, po czym zajęła miejscowość Cubla. Nazajutrz oddziały powstańcze zajęły La Turia, po czym zdobyły miejscowość Villel. Droga wiodąca do Cuenca została przecięta i oddziały gen. Franco zatrzymały się na odcinkach Campillo i Albarracin. Dzięki temu manewrowi Teruel został uwolniony od zagrażającego mu ciągle nieprzyjaciela.

Saragossa, 11. 7. (PAT). Komunikat urzędowy, który wylicza wszystkie kościoły i gmachy publiczne, wysadzone w powietrze przez nieprzyjaciela przed opuszczeniem miasta Nules, stwierdza, że od wybuchów poniosło śmierć około 300 osób z pośród ludności cywilnej.

Bilbao, 11. 7. (PAT). Według komunikatu głównej kwatery na froncie Castello na odcinku Tales oddziały powstańcze zajęły pozycje w masywie górskim, leżącym na zachód od Jinque, przekraczając tym samym całą Sierra Espadan. Wojska powstańcze zajęły wioskę Ahin i zajmują obecnie pozycje wzdłuż drogi, wiodącej z tej wioski do Alcudia de Veho. Na odcinku Castro zajęte zostały linie obronne przeciwnika.

Lotnictwo powstańcze bombardowało wczoraj skutecznie dworzec w Saguncie oraz stacje kolejowe w miejscowościach Sonoja i Segorbe. Kilka pociągów z transportami materiału wojennego uległo zniszczeniu skutkiem bombardowania.

Ruch Narodowo-Państwowy zaczyna pracę na wsi

Przemyśl, 11. 7. (PAA). Ruch Narodowo-Państwowy, wyzyskując wyjazd swoich członków na wieś, w porozumieniu z Towarzystwem Szkoły Ludowej, postanowił każdej niedzieli organizować odczyty i pogadanki na terenie wsi.

Lewiatan nie rezygnuje z polityki

Agencja „Echo" podaje: U prezesa Lewiatana posła inż. Wierzbickiego obradowało w tych dniach grono polityków zbliżonych do sfer ciężkiego przemysłu. Na zebraniu tym bardzo ciepło wyrażano się o Stronnictwie Ludowym i jego przywódcy.

W Stronnictwie Pracy

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w niedługim czasie Stronnictwo Pracy zamierza urządzić zjazdy swej organizacji w woj. białostockim i wileńskim. Zapowiedź ta wyglądałaby dość charakterystycznie jeśli zważyć, że ani dawne N. P. R. ani CH. D. (poza posłem Bittnerem) na tym terenie nie działały.

Nowa ofensywa Młodej Polski

Ag. „Echo" donosi z Wilna: Powołane ma być do życia nowe czasopismo Związku Młodej Polski. W tej sprawie odbyła się w tych dniach konferencja kierowników powiatowych. Na konferencji tej zapowiedziano „ofenzywę" Związku Młodej Polski na terenie Wileńszczyzny.

Tłum chciał zlynczować obłąkanego

Sensacyjna przygoda prez. Roosevelta

Oklahoma, 11. 7. (PAT) W czasie przejazdu prezydenta Roosevelta przez miasto, pewien osobnik, jak ustalono później Woody Hockaday, liczący lat 52, usiłował wskoczyć do samochodu prezydenta, lecz jeden z agentów policji obalił go na ziemię uderzeniem pięści. W urzędzie policyjnym Hockaday oświadczył, że chciał tylko wyczyścić buty prezydentowi.

„New York Herald" donosi, że bezpośrednio po wypadku tłum, stojący na ulicach rzucił się na napastnika i chciał go zlinczować. Policja wystąpiła w jego obronie, lecz dopiero po zawezwaniu straży pożarnej zdołano sikawkami rozpröszyć tłum. Jest rzeczą powszechnie znaną, że Hockaday jest człowiekiem nienormalnym, który niedawno w czasie sesji kongresu rzucił kilka garści pierza na sekretarza stanu wojny Woodringa.

DNI SZTUKI NIEMIECKIEJ W MONACHIUM

Berlin, 11. 7. (PAT) Wczoraj w ramach dni sztuki niemieckiej odbył się tu wielki alegoryczno-historyczny pochód pod hasłem „2.000 lat kultury niemieckiej". Wzdłuż trasy pochodu, wynoszącej 9 km, ustawiono 75 trybun dla gości przybyłych z całej Rzeszy. Pochodowi przyglądały się poza tym na ulicach niezliczone tłumy publiczności. Fuehrer powitał pochód z trybuny, wzniesionej na placu Odeon.

Ze srebrnego ekranu

„Hollywood"

(„CHIMERA")

„Kuchnia" filmowa jest wdzięcznym i często wykorzystywanym tematem przez samych filmowców. Często komponuje się filmy z za kulis kinematografii, demaskuje się sprawy i stosunki hollywoodkie, ciekawym zostawia się przysłowiową dziurkę od klucza, przez którą mogą podglądnąć sensację i podsłuchać plotkę.

Do tego typu filmów należy „Hollywood". Doskonała obsada z John Hallidayem i Marsh Hunt dodaje interesującej fabule wartości artystyczno-aktorskich. (O.)

Najuboższy powiat Wielkopolski — Nowy Tomyśl

na Fundusz Obrony Narodowej

Poznań, 11. 7. (PAT.). W dniu dzisiejszym odbyła się w Nowym Tomyślu uroczystość przekazania Armii broni, wartości 140.000 zł., ufundowanej dzięki zbiorowym wysiłkowi całego społeczeństwa miejskiego i wiejskiego powiatu. Hojny ten dar zasługuje tym bardziej na uznanie, że przygraniczny powiat nowotomyski, na którego charakterystyczny krajobraz składają się wysokie tyki chmielników i plantacje wikliny, jest nadzwyczaj ubogi, a jego miasteczka: Buk, Grodzisk, Lwowek, Opalenica i Zbąszyn walczą ciężko z klęską bezrobocia. Celem przyjęcia daru społeczeństwa nowotomyskiego w imieniu Armii przybył do N. Tomyśla inspektor Armii gen. Kazimierz Sosnkowski, honorowy obywatel powiatu, powitany uroczyście przez powiatowy komitet F. O. N. z jego prezesem, starostą nowotomyskim mjr. Ignacym Skoczeniem na czele.

O godz. 10 odbyła się na pl. Marszałka Piłsudskiego uroczysta msza św. polowa. Z kolei nastąpił akt przekazania pułkom poznańskim i okręgowi poznańskiemu L. M. K. 28 ciężkich karabinów maszynowych z podstawą i całkowitym wyposażeniem, 2 granatników piechoty, 1-ej radiostacji nadawczo-odbiorczej, 1-go samochodu i 1-go motocykla z przyczepką.

Broń tę odbierał kolejno z rąk rodziców chrzestnych gen. Sosnkowski. Z kolei nastąpiły przemówienia, transmitowane przez megafony na całe miasto.

Pierwszy zabrał głos prezes powiatowego komitetu FON, starosta Skoczen, któremu w odpowiedzi podziękował dowódcy obu pułków obdarowanych i reprezentant L. M. K.

Następnie odbyła się u stóp ołtarza uroczystości wręczenia gen. Sosnkowskiemu pergaminów i albumów, zawierających akt nadania mu honorowego obywatelstwa poszczególnych gmin pow. nowotomyskiego.

Z kolei zabrał głos gen. Sosnkowski, który w swoim przemówieniu podziękował w imieniu Naczelnego Wodza i Armii obywatelstwu nowotomyskiemu za hojny dar, wznosząc okrzyk na jego cześć. W zakończeniu gen. Sosnkowski podkreślił liczne więzy, łączące go z Wielkopolską, która jest kolebką jego pięciu synów. Przemówienie gen. Sosnkowskiego, obfitujące w akcenty uznania i podziwu dla ofiarności, patriotyzmu, dyscypliny społecznej i przywiązania do wiary przodków Wielkopolski przyjęte zostało burzą oklasków przez zebranych.

Następnie przemawiał wojewoda poznański Maruszewski, który w gorących słowach scharakteryzował życie i działalność oraz zasługi gen. Sosnkowskiego, wznosząc na zakończenie okrzyk na jego cześć.

Na rynku odbyła się wielka defilada, trwająca blisko godzinę.

Po zakończeniu defilady dzieci przerwały szpaler policyjny i podbiegły pod trybunę, wydając okrzyki na cześć gen. Sosnkowskiego. General zszedł ze stopni trybuny i uściskał kilku najgorętszych manifestantów.

Gansterzy działają już i... w Paryżu

Paryż, 11. 7.) (PAT) O godz. 11-tej w nocy z soboty na niedzielę dokonano w Cannes napadu rewolwerowego, jakby przeniesionego żywcem z amerykańskich porachunków gangsterskich. Ciemna limuzyna zatrzymała się na jednej z głównych ulic znanej miejscowości kuracyjnej Cannes i w pewnym momencie dwaj pasażerowie tej limuzyny wyszedłszy z niej zasypali kulami rewolwerowymi jednego z przechodniów, na którego widocznie oczekiwali, po czym wsiadłszy do auta, które miało wszystkie światła pogaszone, zniknęli bez śladu. Przy ciężko poranionym 8 strzałami rewolwerowymi przechodniu znaleziono kartę wyborczą na nazwisko Andrzeja Marquin, rzeźnika paryskiego. Wygląd zewnętrzny zabitego, a w szczególności niezwykle troskliwie utrzymane ręce były w sprzeczności z tym jego zawodem. Jak pisze południowa prasa paryska, która temu napadowi poświęca dużo miejsca, — Marquin, który był istotnie właścicielem sklepu rzeźnickiego, w rzeczywistości miał zawód zupełnie inny. Był on wodzem jednej z dwóch głównych band gangsterskich Paryża, teroryzujących właścicieli nocnych dancingów i kabaretów w dzielnicy Montmartre. Przed dwoma laty Marquin zastrzelił szefa drugiej bandy gangsterskiej meksykanina Stefani'ego. Obecny mord na osobie Marquina jest zatem albo nowym ostatecznym porachunkiem między dwoma bandami gangsterskimi i handlarzy narkotykami, które zaczynają we Francji używać również metod amerykańskich.

Wskaźnik kosztów żywności za miesiąc maj br. wykazał, że z większych miast Polski najtańcze w tym miesiącu były Baranowicze (wskaźnik wyniósł 45.6), a najdroższy Piotrków Trybunalski (55.5).

KOBIETY W PIERWSZYCH SZEREGACH PRACY OBYWATELSKIEJ

Kongres Pracy Społeczno-Obywatelskiej Kobiet, jaki z końcem czerwca przez 6 dni obradował w Warszawie, był w naszym życiu niecodziennym zjawiskiem. Zjechała się nań bowiem cała elita intelektualna świata kobiecego, reprezentująca przeszło 40 organizacyj i ponad ćwierć miliona zrzeszonych kobiet, by zrobić przegląd tego, co kobiety ostatnio w Polsce zdziałały, oraz zdobywszy sobie na tej zasadzie większą niż dotychczas możność współrzędnego troszczenia się o przyszły rozwój państwa — zastanowić się nad pracami, które obecnie w naszych warunkach wysuwają się na plan pierwszy.

Obecne i byłe posłanki, bojowczynie i przedstawicielki stowarzyszeń ideowych, profesorki i nauczycielki, literatki i artystki, dziennikarki, urzędniczki, prawniczki, lekarki i przedstawicielki wszelkich innych zawodów, kobiety wiejskie i z miast, młode i poważne wiekiem matrony, uznały wszystkie, iż świat kobiecy w Polsce nie powinien być zepchnięty na podrzędne tylko stanowiska wychowawczyń, gospodyń i sekretarek, gdyż rozwój i potrzeby dzisiejszego państwa wymagają od kobiet pełnej współpracy i że w tym celu kobiety pierwsze powinny dać w Polsce przykład zjednoczenia i konsolidacji, na gruncie pracy konkretnej.

Przez całe obrady kongresu przewijały się też dwie nuty: podkreślenia na podstawie własnej pracy prawa kobiet do faktycznego równouprawnienia i współodpowiedzialności za organizowanie życia państwowego, omówienie całego szeregu prac, które w obecnej sytuacji państwowej wysuwają się na plan pierwszy i zorganizowanie dokoła nich wszystkich sił kobiecych.

Celem bowiem obrad kongresu była społeczna i obywatelska służba kobiet dla Państwa, które w dzisiejszych warunkach dla przyspieszenia swego rozwoju wymaga objęcia wielu funkcyj przez całe społeczeństwo.

Wobec rozbicia społecznego i rozproszkowania partyjnego, zapoczątkował też kongres pierwszą prawdziwą konsolidację dużego odłamu społeczeństwa na terenie całej Polski, dając przykład zjednoczenia ponad daleko idącymi różnicami organizacyjnymi w imię pewnych niezbędnych prac dla państwa. Trzyletni bowiem okres przygotowywania kongresu i współpraca na tym terenie kilkudziesięciu organizacyj — nauczyły kobiety jak wysuwać sprawy wspólne dla wszystkich, unikać zaś momentów dzielących bez zasadniczego znaczenia dla ogółu.

Charakterystyczną cechą kongresu była jego apolityczność, rzeczowość i samowystarczalność. Kongres zorganizowano wyłącznie własnymi siłami i mimo żywego zainteresowania nim przedstawicieli Rządu z Wodzem narodu Marszałkiem Rydzem na czele— nie apelowano we wnioskach do władz państwowych i samorządowych, stawiając sobie zadania wyłącznie takie, które będzie można własną pracą zrealizować.

Opowiadając się za testamentem Wielkiego Marszałka, skazującym Polskę na wielkość — jako ogólną postawę ideową przyjął kongres zasadę podporządkowania wszelkich interesów jednostkowych, grupowych czy narodowościowych nadrzędnemu interesowi Państwa Polskiego, jego wielkości i potędze. Stając też na gruncie Konstytucji kwietniowej, stwierdził konieczność budzenia poszanowania prawa i przestrzegania zasad etyki w życiu publicznym. W odpowiedzi na apel Wodza E. Rydza-Śmigłego, za pierwszy i najważniejszy cel w tej chwili uznał kongres zagadnienie obronności kraju i przysposobienie do niego wszystkich obywateli, dla zwiększenia też sił i potęgi Państwa — uznał konieczność konsolidacji i postanowił utrzymać nadal w tym celu stałą współpracę zrzeszonych organizacyj kobiecych.

Zgodnie też z tymi założeniami i konieczności współpracy całego społeczeństwa bez względu na płeć, kongres wysunął tezę faktycznego równouprawnienia kobiet — i konieczność szerszego wejścia ich w życie publiczne, jako współodpowiedzialnego czynnika we wszystkich dziedzinach. Legitymacją bowiem kobiet w tym kierunku, jak podkreślono w szeregu referatów stał się nie tylko czynny udział kobiet w odbudowaniu państwa, ale i dobrze spełniona służba społeczna, w której kobiety wyręczały bezinteresownie funkcje państwa nieraz nawet i w 100 procentach.

Szczegółowym przeglądem dorobku prac kobiecych w poszczególnych dziedzinach życia zajęły się referaty na komisjach, które jednocześnie zilustrowały niesłychanie ciężkie warunki i trudności z jakimi muszą walczyć kobiety, chcąc sobie zdobyć prawo równorzędnych współtwórczyń życia. Na komisjach odbywały się także dyskusje nad ustaleniem najpilniejszych prac w związku z wymogami naszego obecnego życia.

Największym zainteresowaniem cieszyła się komisja pracy polityczno-obywatelskiej, w której brało udział ponad 200 uczestniczek i gdzie omówiono obok konieczności zwiększenia reprezentacji politycznej kobiet w parlamencie sprawy samorządowe, młodzieżowe, wychowania obywatelskiego i praw cywilnych kobiety. Nie mniej liczną była Komisja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, obradująca nad przygotowaniem kobiet do obrony kraju, wykształceniem odpowiedniej postawy społeczeństwa na wypadek wojny, przysposobieniem służby sanitarnej kobiet i przygotowaniem zastępczych kadr kobiecych na wszystkich polach pracy, a zwłaszcza gospodarczym. Na komisji współpracy międzynarodowej, przepracowano zagadnienia propagandy polskiej na odcinku kobiecym zagranicą, oraz zajęto się bliżej problemami opieki nad emigrantką polską, przepadającą często dla naszej narodowości. Komisja naukowa zajmowała się sprawą udziału kobiet w instytucjach naukowych i wyższych uczelniach, podkreślając z jakimi przesądami na tym polu muszą jeszcze walczyć kobiety, by zdobyć sobie odpowiednie warunki dla pracy naukowej. Komisja oświatowa obradowała nad sprawami szkolnymi, wychowania przedszkolnego i oświaty pozaszkolnej. Wiele ciekawego materiału przyniosła świetnie zorganizowana komisja pracy zawodowej, która przedstawiła położenie świata pracy kobiecego, upośledzonego w stosunku do mężczyzn zarówno co do zarobków jak i niemożliwości osiągnięcia przy tych samych kwalifikacjach równych z mężczyznami stanowisk.

Niesłychanie ważne zagadnienia omówiono poza tym na Komisji Opieki Społecznej, walki z przestępczością i walki z nierządem. Oderwana tylko od trudów dnia codziennego atmosfera panowała na Komisji pracy artystyczno-literackiej, wprowadzając w świat literatury, architektury i sztuki, gdzie zapoznano uczestniczki kongresu z wieloma wybitnymi w tej dziedzinie indywidualnościami kobiecymi, pracującymi najczęściej bez żadnej reklamy.

Obrady poważne i na wysokim poziomie, uchwały konkretne i dobrze przemyślane, pozostawiły też wrażenie pracy rzetelnej i dojrzałości społecznej, zdolnej do wzięcia na siebie odpowiedzialności i za sprawy szersze.

W całości też, Kongres Pracy Społeczno-Obywatelskiej Kobiet wykazał, że kobiety nie tylko chcą i potrafią pracować, lecz że zdolne są także do właściwej oceny hierachii zjawisk i potrafią przejąć w swe ręce sprawy, jakich państwo od nich obecnie oczekuje.

Żuk.

ZE SPORTU

Walne Zebranie Polskiego Związku Bokserskiego

Doniosłe uchwały w sprawie sędziów

Poznań, 12. 7. (PAT). W niedzielę odbyło się w Poznaniu roczne walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego. Obradom przewodniczył sprawnie b. prezes PZB adw. Linke. Całokształt działalności ustępującego Zarządu przedstawił w dłuższym przemówieniu prezes PZB mjr. Mirzyński, po czym wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos niemal wszyscy przedstawiciele okręgów.

Ustępującemu Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium, po czym dokonano wyboru nowych władz. Prezesem wybrano ponownie mjr. Mirzyńskiego, wiceprezesami pp.: Sikorskiego (Warta), inż. Dickmana (HCP), Rybarczyka (Warta), sekretarzem został Szerbart (Czarni — Poznań), skarbnikiem Idzkowski (niestow.), przewodniczącym W. S. S. Bielewicz (Warta), kapitanem sportowym Suszczyński (Warta), kronikarzem Weselik (Sokół), gospodarzem Mazurek (HCP), radnymi wybrano Kurzaja (Sok.) i Jęczkowiaka (Sok.), referentem zdrowia został dr. Matelski. Ponadto wybrano komisję rewizyjną z przewodniczącym Fersztem z Warszawy na czele oraz sąd polubowny w składzie: adw. Linke (Poznań), adw. Seydlitz (Poznań) i Strzelczyk (Śląsk).

Ustalono następujące terminy zawodów: drużynowe mistrzostwa Polski 20 listop., 4 i 18 grudnia 1938 r., 8 stycznia, 12 lutego, 26 lutego, 12 marca 1939 r.; indywidualne mistrzostwa Polski grupami: 25 i 26 marca 1939 r.; finały: 2 i 3 kwietnia 1939 r.; finały odbędą się w Katowicach; mistrzostwa Europy w Dublinie (Irlandia) od 12 do 22 kwietnia 1939 r.; 6 sierpnia Polska—Włochy w Wenecji, 7 listopada Polska—Niemcy w Kolonii, w tym samym terminie Polska 2-a walczyć będzie z Estonią w Polsce, 15 stycznia 1939 r. Polska—Szwecja w Polsce lub Szwecji, 19 lutego Polska—Węgry w Polsce, 19 marca Polska—Finlandia w Polsce.

Z ważniejszych uchwał walnego zebrania należy wymienić: wszystkie ważniejsze zawody (bez drużynowych mistrzostw A klasy) sędziować się będzie systemem trzech sędziów, punktujących i kierownika walk bez prawa głosu.

Na finałach indywidualnych mistrzostw Polski urzędować będzie prócz komisji odwoławczej specjalna komisja w składzie 3 członków Zarządu P. Z. B., która wydawać będzie decyzje z urzędu. O ile ogłoszony wynik będzie stał w rażącej sprzeczności z przebiegiem walki, komisja ta może wyeliminowanego przez decyzję sędziowską zawodnika pozostawić w dalszej konkurencji, eliminując zawodnika, ogłoszonego zwycięzcą, bez uchylenia wyniku.

Wniosek okręgu poznańskiego, głoszący, iż do drużyny reprezentacyjnej państwowej winien kapitan PZB wstawić jedynie zawodników pochodzenia aryjskiego, nie został poddany pod głosowanie przewodniczącego walnego zebrania, jako sprzeczny z zarządzeniami Z. Z. i P. U. W. F.

KURBAN SAID

Ali i Nino

74

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

— Nino... — szepnąłem i wszystko realne i obecne zniknęło nagle, jakby w tym jednym słowie tkwiła tajemna, niepojęta siła. Istniały dla mnie tylko ogromne, aksamitne, wilgotne, gruzińskie oczy, w których malowało się wszystko: trwoga, radość, ciekawość i wreszcie nagły, dojmujący ból.

Nie płakała, tylko nieoczekiwanie chwyciła przykrycie i wsunęła się pod ciepłą pierzynę. Ukryła twarz na moich piersiach i każdy ruch jej wiotkiego ciała był, jak wołanie ziemi, spragnionej zapładniającego deszczu. Ostrożnie ściągnąłem pierzynę. Czas zatrzymał się w swym biegu...

Milczeliśmy, zmęczeni i szczęśliwi. Nagle Nino powiedziała:

— Tak, a teraz wracam do domu, bo widzę, że nie chcesz mnie zamordować. Naprożno przyjechałam.

— Czy przyjechałaś sama?

— Nie, przywiózł mnie tu Seid Mustafa. Powiedział, że mnie tu dostawi i zabije mnie, jeżeli zrobię ci zawód. Siedzi na dworze, z rewolwerem w ręku. Jeżeli zrobiłam ci zawód, zawołaj go.

Nie zawołałem go. Za to pocałowałem Nino.

— Tylko po to przyjechałaś?

— Nie, — przyznała szczerze.

— Więc opowiedz, Nino.

— Co?

— Co było powodem twego milczenia wówczas, gdy siedziałaś w siodle Seida?

— Duma.

— A co jest powodem twego przyjazdu?

— Także duma

Ująłem jej rękę i zacząłem się bawić jej różowymi palcami.

— A Nachararian? — zapytałem.

Nino potarła nosek o moje piersi.

— Nachararian... — cedziła przez zęby. — Nie myśl tylko, że uprowadził mnie wbrew mojej woli. Wiedziałam, co robię i uważałam, że postępuję dobrze. Ale okazało się, że postąpiłam źle. Ja byłam winna i mnie należała się śmierć. Dlatego milczałam i dlatego jestem teraz tu. Tak, a teraz wiesz wszystko.

Całowałem jej ciepłe dłonie. Mówiła prawdę, choć tamten nie żył, a prawda groziła jej niebezpieczeństwem. Wstała, rozejrzała się po izbie i powiedziała posępnie:

— Teraz wracam do domu. Nie potrzebujesz się ze mną żenić. Wyjeżdżam do Moskwy.

Podszedłem do drzwi i uchyliłem je nieco. Na dworze siedział ospowaty Seid, skrzyżowawszy pod sobą nogi, z rewolwerem w ręku. Jego zielony pas obejmował ciasno jego ciało.

— Seidzie — zawołałem. — Wezwij mułłę i jeszcze jednego świadka. Żenię się za godzinę

— Nie wezwę mułły, — odparł Seid, — ale wezwę dwóch świadków. Sam dam ci ślub. Mam do tego prawo.

Zamknąłem drzwi. Nino siedziała na łóżku, a jej czarne włosy spadały na ramiona. Roześmiała się.

— Ali Chanie, rozważ, co robisz. Chcesz się żenić z upadłą kobietą.

Położyłem się przy niej i ciała nasze przywarły mocno do siebie.

— Czy naprawdę chcesz się ze mną ożenić — zapytała.

— Jeżeli mnie zechcesz. Wszak jestem „kanly". Szukają mnie wrogowie, aby mnie zabić.

— Wiem o tym. Ale tu przecież nie przyjdą. Po prostu zostaniemy tu.

— Nino, chciałabyś tu zostać? w tej górskiej dziurze? Bez domu, bez służby?

— Tak — odpowiedziała. — Chcę tu zostać, bo ty nie możesz stąd wyjechać. Będę gospodarowała, piekła chleb i będę ci dobrą żoną.

— I naprawdę nie będziesz się nudziła?

— Nie — odpowiedziała z prostotą. Przecież będziemy spali pod jedną pierzyną (C. d. n.).

Przegląd prasy

Zawsze ci sami — Jeszcze o ustawie adwokackiej — Właściwa metoda antymasońska

ZAWSZE CI SAMI

Uchwalona przez Sejm ustawa samorządowa wywołała negatywną ocenę w prasie Stronnictwa Narodowego, które, jak zwykle, umie tylko krytykować. Pisma „endeckie" twierdza naturalnie, że ustawa jest korzystna dla Żydów. Lwowski organ „endecki" pisze:

Władze administracyjne zapewne próbować będą zapewnić radzie większość polską przez odpowiednie wykrojenie okręgów wyborczych. Atoli powtarzamy — mniejszość żydowska uzyska w tych okręgach przywilej wyboru kandydata spośród kilku kandydatów polskich. W ten sposób zadecyduje ona w wielkiej mierze o politycznym charakterze polskiej większości w radach. Kto z Polaków przyjmie tę perspektywę bez rumieńca oburzenia?

Jak zawsze — małoduszna niewiara w dobrą wolę i siłę władz oraz społeczeństwa polskiego, a zarazem pełne rezygnacji przekonanie, że Żydzi „zadecydują". Na okrasę tych bzdur — „rumieniec oburzenia". Zamiast rumienić się i oburzać czy nie lepiej byłoby zaniechać bezmyślnej opozycji, nie rozbijać społeczeństwa polskiego i w zgodzie, dyktowanej nadrzędnym interesem narodu i państwa, stanąć do wyborów? Ale „endecja" jest przeżarta negacją. Cokolwiek rząd zrobi — wszystko złe Wydano nową ustawę o ustroju adwokatury, wyraźnie broniącą interesów polskich przeciw Żydom — „endecy" napadli na tę ustawę, jako pożyteczną dla Żydów. Dopiero dziekan lwowskiej Rady adwokackiej, b. prezes Stronnictwa Narodowego, dr Pieracki, pouczył swoich przyjaciół politycznych, że ustawa jest dobra i że wychodzi na pożytek społeczeństwu polskiemu Podobnie dzieje się z nową ustawą o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Spodziewamy się, że tak będzie również z ustawą samorządową. Pomimo ględzenia prasy „endeckiej", że ustawa jest korzystna dla Żydów, wynika ona jedynie z głębokiego zrozumienia potrzeb narodu i państwa polskiego.

JESZCZE O USTAWIE ADWOKACKIEJ

„Warszawski Dziennik Narodowy", główny organ „endecki", który niedawno jeszcze napadał na zamknięcie listy adwokackiej, jako na „raj dla Żydów", obecnie zmienił całkowicie swój pogląd i doszedł nareszcie do przekonania, że jest wprost przeciwnie. „Warszawski Dz. Nar." pisze:

W Nr. 160 „Warszawskiego Dziennika Narodowego" z dnia 13 czerwca rb. ukazał się pod tyt. „Ugruntowanie zażydzenia adwokatury" artykuł, który wymaga uzupełnienia co do końcowych wywodów w sprawie skutków zamknięcia w roku bieżącym na podstawie nowego prawa o adwokaturze list adwokackich i aplikanckich na lat 7 do końca roku 1945.

„Wywody te, zmierzające do wykazania, że obecne zamknięcie list na lat 7 idzie po linii interesów żydowskich w kierunku petryfikowania większości żydowskiej w adwokaturze jak również przesłanki, na których te wywody się opierają — są mylne.

W dalszym ciągu czytamy:

Spójrzmy na liczby. W chwili zamknięcia list wśród adwokatów było 4.400 Żydów i 3.000 Polaków, a wśród aplikantów adwokackich 2.700 Żydów i 750 Polaków. Stosunek Żydów do Polaków wśród tych aplikantów sądowych co zamierzają przejść do adwokatury jest podobny. Takiż sam stosunek byłby wśród następnych roczników, które w latach najbliższych będą kończyć wydziały prawne po wyłączeniu tych Polaków, co pójdą na urzędy bądź do sądownictwa. W ciągu zatem najbliższych 5 lat ilość Żydów w adwokaturze zwiększyłaby się z 4.400 do 7.100 osób, podczas gdy ilość Polaków z 3.000 zaledwie do 3.750 osób. Uwzględniając zaś większy odsetek śmiertelności wśród polskiej adwokatury, gdyż im starszy rocznik tym więcej w tym roczniku jest Polaków, to stosunek Żydów do Polaków w adwokaturze za lat 5 byłby jak 2:1. Stosunek ten przez dalsze 2 lata jeszczeby się pogorszył.

Otóż zamknięcie list adwokackich, jak wynika z powyższego, zapobiegło przede wszystkim narastaniu odsetka Żydów w adwokaturze. Chociaż listy zostały obecnie zamknięte zarówno dla Polaków jak i dla Żydów, to dla tych ostatnich zamknięte zostały prawdopodobnie na zawsze, gdyż trudno przypuścić, ażeby za lat siedem, gdy zostaną przywrócone wpisy na listy adwokackie i aplikanckie, atmosfera polityczna w Polsce stała się bardziej przyjazna dla uroszczeń żydowskich niż w roku obecnym.

Artykuł ten jest uderzeniem się w piersi, jest wycofaniem się z zajętego poprzednio stanowiska i jest odwołaniem kłamliwych zarzutów. Możemy wyrazić radość, że nawet w kołach najbardziej zacietrzewionych opozycjonistów prawda zyskała uznanie, ale równocześnie musimy zapytać: czy „endekom" nie wypadało odrazu zdobyć się na inteligentną ocenę nowej ustawy adwokackiej i na odwagę cywilną powiedzenia swoim czytelnikom, że ustawa jest dobra?

WŁAŚCIWA METODA ANTYMASOŃSKA

Na marginesie ostatniej dyskusji prasowej w sprawie masonerii pisze dziennik „ABC":

Przy badaniach masońskich, najistotniejszym zagadnieniem jest wykrycie i wyśledzenie metody politycznego działania masonerii. Daje to nam bowiem możność poznać taktykę działania masonerii, pozwala nam zastosować odpowiednie środki zaradcze, przeciwstawić się próbom prowokacji masońskiej.

To jest jedyna, rzeczywista metoda badań, może mniej efektowna, ale jedynie skuteczna.

(int.)

Głosy publiczne

Przejście nie wzbronione!

To jest naprawdę ładny kawał ziemi — ten lwowski park. Codzień rano, czy deszcz czy słońce, urzęduję w nim, ściślej mówiąc w jego najpiękniejszych zakątkach i dziękuję losowi, że nie udzielił mi urlopu i nie zesłał na jakąś wieś lub, co gorsze, w jakąś dziurę klimatyczną.

Nie jestem wprawdzie zwolenniczką „ułatwionego życia", ale jestem urodzoną mieszczką i dlatego wszystko co w mieście, choćby nawet zarosłe trawą i kwiatami, wszystko co ładnie ułożone w szpaler, lub umyślnie dziko wzburzone i co nadaje się do tego, by przy minimum czasu dać maximum uczuć pseudo-wiejskich, a jednak związanych ściśle z cywilizacją miejską — cieszy się u mnie uznaniem i sympatią.

Lwowski park Stryjski specjalnie. Ha! Chcesz mieć leśną aleję? Proszę bardzo, jest! I jeszcze jaka! Inteligentna po prostu! Nie zagubisz się w niej, nie stracisz czasu, szukając wejścia czy wyjścia. Chcesz widzieć na wiosnę krokusy? Owszem, można pędzić na Cyhrlę, albo na Toporową, albo i pod Maryszewską — ale najlepiej i najwygodniej oglądać można te kwiaty przedwiośnia w Stryjskim parku.

Bratki, bzy, magnolie, róże do smażenia, róże beez smaku, narcyze, a potem lilie, żółte blaszki, a potem piwonie, piwonie, a potem różnokolorowe malwy...

Japońskie świerki, rozłożyste krzewy lubek, smukłe... i t. d....

W Stryjskim parku mam wszystko i dlatego współczuję tym, którzy w poszukiwaniu wrażeń artystycznych robią to, co i ja niegdyś robiłam — jadą do jakiejś Ardżeludzy, Dzembroni lub w Storczykowe Doliny. Mam wszystko. Wszystko? No tak! Nawet romantyczne, górskie przejścia: z parku na Plac Powystawowy i z powrotem.

Każdy zwolennik piękna i cywilizacji miejskiej przyzna, że najpiękniejsze przejście stanowią Klamry - schody, wiodące spod Pałacu Sztuki w dół do parku. Od pierwszego stopnia otwiera się przed schodzącym panorama parku — jedenasty cud świata. — Przepyszne klomby, szpalery kwiatów, ciągnące się od alei głównej do wyjścia głównego, cienie drzew, drewniak Mleczarni, ładnie i praktycznie osłoniony zielenią...

No i właśnie... Punkt wypadowy dla najpiękniejszego zejścia i widoku z Placu Powystawowego na teren parku zajęła restauracja. No dobrze... Można ostatecznie przejść między stolikami, zwłaszcza rankiem, czy południem, gdy gości jest mało a przejście szerokie. Tak robiło się przez pewien czas. Aż nagle... „Przejście wzbronione" — tablica z napisem jak wół!

Przejście wzbronione! Przepraszam, ale to czysta granda i nic więcej. Trzeba więc obiegać Plac naokoło i wchodzić do parku od strony Persenkówki, lub ul. Poniatowskiego! Pyszny kawał! I kto na to dał pozwolenie?

Wczoraj widziałam, jak cała wycieczka z Poznania zrezygnowała ze zwiedzenia parku, właśnie z powodu tego idiotycznego zarządzenia i udała się do tramwaju przy ul. św. Zofii. Więc utrudnia się nawet wycieczkom zwiedzanie najładniejszych zakątków Lwowa; a co mają robić urodzeni lwowianie, którym nagle, decyzją jakiejś napewno nie lwowskiej głowy odebrano najładniejszy widok w parku! Tak, tego zakazu napewno nie wydał lwowianin. Serce pękłoby mu z żalu przed złożeniem podpisu pod takim rozporządzeniem.

W rezultacie — czekamy na zmianę. Usunąć tablicę lub restaurację, jedno z dwojga. Bowiem cywilizacja miejska to właśnie „przejście nie wzbronione". Nie wzbronione, ponieważ jest ich mało.

lele

Co będzie z Zakładem im. Z. Strzałkowskiej

Sprawa zagrożonych w swym bycie Zakładów naukowych im. Zofii Strzałkowskiej poruszyła szerokie koła opinii publicznej. Jak wiadomo, Rząd polski poczynił kroki w kierunku nabycia gmachu tych Zakładów przy ul. Zielonej w celu pomieszczenia w nim Oficerskiej Szkoły Policji Państwowej.

Lwów, który stracił już tyle swych placówek kulturalnych i gospodarczych, przyjmuje z radością wiadomość o przeniesieniu tej szkoły do naszego miasta. Niezawodnie jest to placówka bardzo potrzebna i pożyteczna, a obecność jej przyczyni się do rozwoju gospodarczego Lwowa. Jednakże stać się to nie powinno ze szkodą naszego kulturalnego stanu posiadania.

Zakłady im. Zofii Strzałkowskiej, istniejące od r. 1894, mają za sobą chlubną działalność wychowawczą i patriotyczną. Zawdzięczają one swe istnienie i rozwój wyłącznie inicjatywie, staraniom i pracy jednostki, oddanej bez zastrzeżeń służbie publicznej w myśl haseł niepodległościowych. Gimnazjum Zofii Strzałkowskiej powstało w latach, kiedy szkolnictwo żeńskie w b. Galicji stało na niskim poziomie i nie odpowiadało potrzebom naszego miasta i kraju, a już o wyższym kształceniu dziewcząt nikomu się ani śniło.

Zofia Strzałkowska, córka zubożałego ziemianina, zaznała wcześnie goryczy życia i ciężkiej walki o byt. Talent poetycki i zdolności naukowe pociągały ją do pracy nad sobą, do twórczości literackiej — konieczność jęcia się pracy zarobkowej, oraz poczucie obowiązku obywatelskiego skłaniają ją do oddania się zadaniu wychowawczemu.

Młoda nauczycielka prywatna, która własne wykształcenie zdobyła ślęczeniem nad książką po nocach przy świetle kaganka — chowa do szuflady swą tekę z wierszami, a zakłada pierwsze w kraju gimnazjum żeńskie.

Nie wystarcza jej jednak praca nad kształceniem umysłów dziewcząt z wyższych warstw społecznych. Szczera demokratka i prawdziwa patriotka, spostrzegła rychło, że kraj nasz potrzebuje zastępów nauczycielstwa ludowego. Zakłada więc Strzałkowska żeńskie seminarium nauczycielskie, które wobec stałego przepełnienia seminarium państwowego we Lwowie odgrywa poważną rolę w naszym szkolnictwie. Przełożona, sama doskonała metodyczka, ujmuje w swe ręce fachowe kształcenie seminarzystek w zawodzie nauczycielskim.

Oba Zakłady stoją na wysokim poziomie, a panna Zofia jest ich duszą. Niestrudzona od rana do nocy, bierze czynny udział we wszystkim, krąży nieustannie po całym Zakładzie, zawsze czujna, wszędzie obecna. Zakład ze skromnych początków rozwija się w potężną instytucję, która buduje sobie własny 4 piętrowy gmach przy ul. Zielonej, urządzony według wszelkich wymogów postępu i higieny.

Gromadzą się tu dziewczęta z wszystkich dzielnic Polski, a wychowywane są w żywym poczuciu przynależności narodowej, jakie podniecają w młodzieży uroczystości patriotyczne i wycieczki po całej Polsce poza kordony. Zakład przyjmuje uczenice bez różnicy wyznania i narodowości, ale ma charakter głęboko religijny, katolicki, a przełożona każe się witać dziewczętom staropolskim pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!"

W nowym domu przychodzi Zakładowi przeżyć górną chwilę. Z wybuchem wojny światowej szkoła zamienia się na pracownię mundurów legionowych, w auli gromadzą się szeregi przyszłych polskich żołnierzy, których Strzałkowska karmi i odziewa. Wielki kapłan-patriota, ks. biskup Bandurski, błogosławi żołnierzy i święci wyhaftowane rękami dziewcząt sztandary legionowe.

W Polsce niepodległej zajmuje Za-

DZIEŃ GOSPODARCZY

Gospodarcze położenie rolnictwa Małopolski Wsch. w czerwcu b. r.

Gospodarcze położenie rolnictwa wschodnio - małopolskiego przedstawiało się w miesiącu czerwcu r. b., jak następuje:

I. Stan zasiewów. Warunki atmosferyczne sprzyjały rozwojowi roślinności, lecz rozwój ten był zbyt gwałtowny. Pszenica i żyto nie wytworzyły twardej, silnej słomy i uległy znacznemu wyłożeniu, co może spowodować słabsze wykształcenie ziarna. Wyłożenie ozimych zbóż obserwuje się wszędzie z wyjątkiem gleb piaszczystych. Zasiewy są tam lepsze od normalnych. Na ogół zasiewy roślin uprawowych przedstawiają się dobrze i można się spodziewać dobrych zbiorów. Od klęsk gradowych ucierpiały najbardziej okolice Krasnego w kierunku Brodów, okolice Zborowa, Kopyczyniec (Chorostków) i Tłumacza. Gdzieniegdzie grad zniszczył zasiewy w 75 proc. Burze spowodowały silniejsze wyłożenie się zbóż i naraziły rolnictwo na straty przez przewracanie budynków i połamanie drzew w sadach i lasach. Urodzaj owoców wypadnie w tym roku słabiej (25—35 proc. normalnego urodzaju). Natomiast silnie i obficie obrodziły truskawki, szczególnie na glebach lekkich i piaszczystych.

II. Zbiory. Z końcem czerwca rozpoczęły się sianokosy i zbiór siana łąkowego i koniczyny, w warunkach korzystnych. Wzrost traw i koniczyn był dobry, zbiór ogólny wypadnie korzystnie. Pod koniec czerwca przystąpiono do zbioru rzepaku ozimego. Zasiewy były ładne, ale w niektórych okolicach (Buczacz) pojawił się słodyczek rzepakowy i poczynił szkody.

III. Podaż i ceny zbóż. Obroty zbóż na giełdzie lwowskiej nie zmniejszyły się poważnie i podaż zbóż, jak na okres przednówkowy, była nawet znaczna. Przy końcu pozostało zboża już tyle tylko, ile potrzeba rolnikom na okres prac rolnych (do października). Wyzbywano się zapasów w obawie obniżki cen zbóż po żniwach. Zniżka cen zbóż, która rozpoczęła się w kwietniu, trwała z małymi odchyleniami do drugiej dekady czerwca włącznie, szczególnie w pszenicy i życie (w innych trwa nadal). W przedostatnim tygodniu czerwca lekko podniosła się cena zwłaszcza żyta. Znaczna, bo dochodząca do 7 proc., była zniżka cen owsa. Hreczka, która w maju wzrosła w cenie o 26 proc., zaraz z początkiem czerwca spadła i dopiero po 10 dniach ustabilizowała się. Ceny pasz obniżyły się b. znacznie (otręby o przeszło 20 proc.). Ceny słomy i siana (na giełdzie nie notowane) w terenie spadły o 50 proc.

IV. Ceny zwierząt i produktów zwierzęcych. Podaż zwierząt z powodu prac w rolnictwie, poważnie zmniejszyła się, jak corocznie (z wyjątkiem roku 1917 z powodu braku pasz). Zapowiedź dobrej i obfitej paszy zahamowała podaż bydła rogatego i czynione są uzupełnienia inwentarza. Podaż cieląt nie była w tym roku znaczna i cena ich utrzymywała się wysoko. Ceny na bydło rogate ustabilizowały się, ale na niskim, nieopłacalnym dla rolnictwa poziomie. Na rynku trzody chlewnej nastąpiła obniżka cen o 5 gr. na klg, na Centr. Targowicy we Lwowie, ale w terenie wskutek zmniejszenia się podaży nieco wzrosły. Sytuacja na rynku koni chwiejna skłania się ku zniżce cen. Owce nie są obecnie przedmiotem obrotu handlowego. Ceny kóz wykazują tendencję zwyżkową wskutek popytu ze strony małorolnych. Ceny drobiu utrzymują się. Za sztukę kurcząt płacą 0.60 do 1.00 zł., zależnie od wielkości kurczęcia. W niektórych okręgach ceny są jednak znacznie niższe (0.35 gr.). Ceny mleka spadły do poziomu 18 gr. za litr. Obecnie przewidywana jest raczej zwyżka z powodu wzrostu popytu. Ceny masła utrzymane, ceny jaj po 5-tygodniowej stabilizacji podniosły się lekko. Na rynku jajczarskim sytuacja pomyślna, wskutek wstrzymania prawie zupełnego podaży jaj z Chin z powodu działań wojennych.

V. Ogólne położenie ekonomiczne rolnictwa. Z chwilą ukazania się pierwszych, świeżych produktów rolniczych, mogących znaleść zbyt, ogólne położenie drobnego rolnictwa uległo poprawie sezonowej. Dopływ gotówki na wieś zwiększył się, a przez to zaznaczył się ożywiony ruch w handlu innymi produktami potrzebnymi w rolnictwie. W pierwszym rzędzie rolnicy uzupełniali narzędzia rolnicze, służące do pielęgnacji roślin i ich zbioru. Ożywił się także ruch budowlany i remontowy. Przy tych robotach została zatrudniona znaczna część małorolnych i znalazła pewien, aczkolwiek nieduży zarobek w czasie przednówkowym. Również przy budowie dróg i ich naprawie zatrudniono poważną ilość ludzi i to pieszych, oraz z siłą sprzężajną przy dowozie kamienia. Znaczna część dróg jest wykonywana przy pomocy szarwarku i z tego tytułu rolnictwo nie ma żadnych dochodów.

W czerwcu r. b. ludność rolnicza miała bardzo dużo pracy przy pielęgnacji roślin.

Najtrudniejsze chwile przyżywała w tym okresie ludność okolic górskich. Z chwilą napływu letników sytuacja zmieniła się częściowo na lepsze.

Zaraza pryszczycy w zachodnich powiatach przyniosła klęskę rolnictwu miejscowemu. Z powodu pryszczycy, w powiatach zachodnich zostały wstrzymane targi zwierzętami.

---

kład dalej pierwszorzędne miejsce w żeńskim szkolnictwie średnim, a gdy w r. 1923 nie staje jego niestrudzonej kierowniczki, współpracownicy Strzałkowskiej prowadzą dalej jej dzieło. Jednakże nasze szkolnictwo prywatne znajduje się w opłakanych warunkach finansowych i utrzymanie Zakładu staje się coraz trudniejsze.

W dzisiejszych warunkach jedynym wyjściem z trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się Zakład, byłoby nabycie go przez Rząd polski. Inaczej mógłby przejść w ręce obce. Jednakże wobec znaczenia tej placówki dla szkolnictwa żeńskiego i niedostatecznej ilości żeńskich gimnazjów we Lwowie, byłoby bardzo pożądane pozostawienie szkoły żeńskiej w tym gmachu i upaństwowienie jej. Dla szkoły policyjnej zaś należy wybudować we Lwowie nowy gmach, bardziej odpowiedni. W tym kierunku czyni gorliwe starania Związek b. Uczenic i Nauczycieli Zakładów im. Strzałkowskiej, który wysłał specjalną delegację do Warszawy.

MICHALINA GREKOWICZ

Kredyty zbożowe w kampanii 1938-39 r.

W roku gospodarczym 1938/39 zastawowe kredyty zbożowe uruchomione zostaną w wysokości 40 miln. zł. kredytu rejestrowego i 15 miln. zł. kredytu zaliczkowego; przewidziane więc kwoty kredytów są identyczne z preliminowanymi na kampanię 1937/38 rok.

Jak podaje „Polska Gospodarcza“ terminy uruchomienia zastawowych kredytów zbożowych zostały ustalone w ten sposób, że kredyty zaliczkowe zostaną postawione do dyspozycji rolników już z dniem 1 sierpnia, rozprowadzanie zaś kredytów rejestrowych rozpocznie się zaraz po żniwach, z tym, że instytucje rozprowadzające powinny do tego czasu przeprowadzić wszelkie czynności przygotowawcze do ich udzielenia, i mogą udzielać pożyczkobiorcom zaliczek do wysokości 25 proc. przewidywanego kredytu jeszcze przed załatwieniem wszelkich formalności.

Podobnie, jak w ub. r., będą kredyty udzielane na żyto i pszenicę w wysokości do 70 proc. wartości zboża w ziarnie i 60 proc. wartości zboża w snopie — przy zachowaniu jednakże pewnych maksymalnych cen; przy nasionach oleistych pożyczka nie będzie mogła przekraczać 50 proc. tych wartości, obliczonej według ceny rynkowej.

Poza tym uruchomione będą w kwocie do 5 miln. zł. ulgowe kredyty obrotowe, przeznaczone na skup zboża przede wszystkim dla spółdzielni rolniczych i central, a w pewnej części udzielane również prywatnym przedsiębiorstwom skupu. Kredyty te udzielane są w trojakiej formie: w formie kredytów obrotowych na zapoczątkowanie skupu zboża, udzielanych w stosunkowo niewielkich sumach (5—7 tys. zł.) spółdzielniom słabszym finansowo: w formie kredytów lombardowych, udzielanych do wysokości 75 proc. wartości skupionego zboża, oraz w formie zaliczek pod wtórniki listów przewozowych, udzielanych do wysokości 75 proc. wartości towaru zafrachtowanego, a przy dostawach dla wojska i instytucyj państwowych — do 90 proc. wartości.

Przewidziane zostało również uruchomienie zastawowych kredytów zbożowych dla instytucyj, przedsiębiorstw, spółdzielni i central, zajmujących się zawodowo skupem lub przetwórstwem produktów rolnych. Z tej nowej formy kredytów korzystać jednak będą w pierwszym rzędzie prywatne przedsiębiorstwa, handlujące zbożem, młyny, piekarnie, oraz olejarnie — gdyż spółdzielnie mają zapewnione kredyty na skup zboża w tej samej formie jak w latach ubiegłych. Maksymalne natężenie tego rodzaju kredytu przewidziane zostało w kwocie do 5 miln. zł.

Uzupełnieniem niejako kampanii kredytowej w zakresie zbóż są kredyty pod zastaw bydła, które w roku gospodarczym 1938/39 będą uruchomione w kwocie 1 miln. zł. kredytu rejestrowego i 2 miln. zł. kredytu zaliczkowego.

Kredyty inwestycyjne dla rzemiosła

Bank Gospodarstwa Krajowego, pragnąc umożliwić rzemiosłu dokonywanie inwestycyj względnie renowacji warsztatów, po porozumieniu się ze Związkiem Związków Komunalnych Kas Oszczędności upoważni w dniach najbliższych Komunalne Kasy Oszczędności i spółdzielnie kredytowe, korzystające ze specjalnych kontyngentów kredytowych B. G. K. dla rzemiosła, do przyznawania rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom kredytów inwestycyjnych z okresem spłaty do 16 kwartałów. Kontyngent kredytów inwestycyjnych określony został na 3 miln. zł. Wysokość pożyczki nie może przekraczać sumy 5 tys. zł. i 80 proc. kosztów dokonywanych inwestycyj, pod którymi rozumie się zarówno inwestycje maszynowe jak i renowacje warsztatowe, oraz inwestycje lokalowe. Komunalne Kasy Oszczędności i spółdzielnie kredytowe będą legitymowały zainteresowanych rzemieślników z zużycia kredytu zgodnie z przeznaczeniem. Oprocentowanie kredytów inwestycyjnych ustalono na 6 proc. W wyjątkowych wypadkach kredyt inwestycyjny może być udzielony na spłatę zobowiązań zaciągniętych na rynku, zorganizowanego kredytu i odpowiednio wylegitymowanych — w związku z inwestycjami już przeprowadzonymi nie dalej jak przed rokiem.

Wyrazić należy przekonanie, że przy ciągłych jeszcze trudnościach dostarczania przez warsztaty rzemieślnicze odpowiednich zabezpieczeń dla kredytów średnio-terminowych i braku odpowiednich na ten cel lokat — uruchomienie przez B. G. K. kredytów inwestycyjnych pod zabezpieczenie analogiczne jak przy kredytach obrotowych przyczynić się może do częściowego zaspokojenia zapotrzebowania na kredyty inwestycyjne ze strony drobnych i średnich warsztatów wytwórczych.

Za niemieckie samochody angielskie statki

Berlin, 11. 7. (PAA). Niemieckie stocznie okrętowe są tak zablokowane zamówieniami, że do końca roku 1940 nie mogą przyjąć żadnych nowych zamówień. Wobec takiej sytuacji, organizacja „Siła przez radość“ zamówiła kilka statków w stoczniach angielskich. Należność za te statki zostanie częściowo spłaconą samochodami i to właśnie w pierwszej linii tymi nowymi samochodami ludowymi.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 90.27—89.80, dolary ameryk. 530—527 i pół, dolary kan. 527—524 i pół, flor. holend. 293.64—291.90, franki franc. 14.82—14.52, fr. szwajc. 121.85—121.05, f. ang. 26.29—26.13, guldeny gdańsk. 100.25—99.75, korony duń. 117.40—116.55, korony czesk. 15—12, norweskie 131.08—131.10, szwedzkie 135.69—134.70, liry wł. 22.90—22.00, marki fins. 11.61—11.30, marki niem. 78—72, m. niem. srebrne 104—98, Tel. Aviv 26.20—25.95.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

Wewnętrzna 67.38, inwest. 1 em. 83 i pół, serie 92 3/4, 2 em. 82 i pół, serie nienotowane konwers. 70 3/4—71, kolejowa 5% 68 1/4, 4 prem. dol. 41 i pół, konsolidacyjna 67 3/4—67 i pół, ost. drobne.

AKCJE

Bank Polski 122, Warsz. Cukier 35, Węgiel 31 3/4—32, Lilpop 78, Modrzejów 17 i pół, Ostrowiec 59—58 i pół, Starachowice 38—38 1/4 Żyrardów 57—57 i pół.

DEWIZY

Belgia 90.50—90.27—89.83, Berlin 213.07-212.9—212.01, Gdańsk 100.25—99.75, Holandia 292.90—293.64—292.16, Kopenhaga 117.10—117.40—116.80, Londyn 26.22—26.29—26.15, Nowy Jork 530 7/8—532 1/8—529.15—529 5/8, kabel 531 1/8—532 3/8—529 7/8, Oslo 131.75—132.08—131.42, Paryż 14.72—14.82—14.62, Praga 1843—18.48—18.38, Sztokholm 135.35—135.69—135.01, Szwajcaria 121.55—121.85—121.25, Włochy 28.02—27.88, Helsingfors 11.61—11.55, Montreal 527 7/8—529 1/8—526 5/8, Tel Aviv 26.29—26.15.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 503 ton, tend. spokojna, żyto 524 ton, tend. spokojna, jęczmień 225 ton, tenden. spokojna, owies 77 ton. Ogólny obrót 2853 ton. Ceny bez zmian

Wiadomości bieżące

12 lipca — **Wtorek**

Jana Gw.

Jutro: Małgorzy

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 12. VII. o 8 „Jan".
Środa, 13. VII. o 8 „Ludzie w bieli".
Czwartek, 14. VII. o 8 „Jan".
Piątek, 15. VII. o 8 „Ludzie w bieli".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Cień Szanghaju".
ATLANTIC: „Z pieśnią przez życie".
BAŁTYK: „Dla kobiety" i „Magiczny klucz".
CASINO: „Sekretarka Jej Męża" oraz „Symfonia Młodości".
CHIMERA: „Hollywood".
EUROPA: „Lekarz pięknych kobiet".
GLORIA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
GRAŻYNA: „Tango zakochanych" i „Melodie z nad Dunaju".
KOPERNIK: „Wesoła czwórka" i „Pobrali się za wcześnie".
METRO: „Oskarżona" i „Kiedy jesteś zakochana".
MUZA: „Po wielkiej wojnie".
PALACE: „Na krawędzi życia" i „Kawiarnia na granicy".
PAX nieczynny.
RIALTO: „Burzliwa młodość".
RAJ.: „Allotria".
ROXY: „Bunt załogi" oraz dodatki.
STYLOWY: „Bez rozkazu" i rewia.
ŚWIT: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski".
TON: „Postrach Mongolii" i „Niewinnie się zaczęło".
UCIECHA: „Rycerze Stepu" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Indochiny"

Poświęcenie kościoła OO. Karmelitów Bosych

W dniu 16 lipca r. 1938 t. j. w sobotę w uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej, dokona Najdostojniejszy Arcypasterz Diecezji Lwowskiej ks. dr Bolesław Twardowski poświęcenia kościoła OO. Karmelitów Bosych na Persenkówce, na które Komitet Budowy z prezesem, prezydentem miasta i posłem na Sejm dr Stanisławem Ostrowskim i O. przeorem ks. Sadowskim na czele, zaprasza wszystkich pobożnych chrześcijan, dobrodziejów kościoła i zwolenników tej zbożnej akcji, którzy przyłożyli rękę ofiarną do ukończenia tegoż kościoła.

Początek uroczystości o godzinie 9 rano — dojazd tramwajem Nr 10, lub autobusem miejskim od końca ulicy Ponińskiego. — Zaznacza się w końcu, że w tymże dniu odbędzie się w tymże kościele odpust zupełny dla uczestników uroczystości.

Wycieczka Polaków z Ameryki we Lwowie

Wczoraj, o godz. 16.47 przybyła do Lwowa wycieczka Zwiazku Zjednoczenia Narodowego Polaków w Ameryce, w liczbie 100 osób, odbywająca podróż po Polsce, pod przewodnictwem dyr. Synowca.

Wjeżdżający na dworzec pociąg powitała orkiestra pułku piechoty marszem, poczym długoletnia działaczka na terenie amerykańskim p. Tereszczakówna wręczyła kierownikowi wycieczki kwiaty. Na dworcu byli również obecni: delegat Tow. Pomocy Polonii zagranicznej p. Zieliński oraz delegacja harcerstwa.

Do zebranych rodaków zza Oceanu przemówił p. radca Pakósz, witając ich w Grodzie Orląt w imieniu nieobecnego Prezydenta miasta.

Następne przemówienie wygłosił kierownik wycieczki dyr. Synowiec.

Polacy amerykańscy pozostają we Lwowie do 13 bm., poczym wyjadą do Warszawy. Nadmienić wypada, że podróż morską odbyli nasi drodzy goście statkiem „Piłsudski", który, jak wyraził się dyr. Synowiec, stanowi „dumę polskiej żeglugi".

Węgierski dziennikarz i tłumacz dzieł polskich — we Lwowie

We Lwowie bawił dziennikarz i literat węgierski, red. Tibor Csorba, współpracownik „Nemzeti Ujsag" i członek Penclubu węgierskiego. Red. Csorba od ośmiu miesięcy zwiedza szczegółowo Polskę, przygotowując książkę o dorobku Polski Niepodległej. Przyswoił sobie znakomicie język polski i dokonał tłumaczenia 8-u najcelniejszych nowel współczesnych polskich na język węgierski ,oraz „Judasza" Roztworowskiego, którego przygotował dla sceny budapesztańskiego Teatru Narodowego. Red. Csorba zwiedził największe ośrodki Polski, a także wybrzeże, Białowieżę, huculszczyznę, skąd obecnie bezpośrednio powraca, COP i t. p. — We Lwowie gość węgierski interesował się szczególnie sprawami kulturalnymi, jak również opieką społeczną, która zdaniem jego, stoi w Polsce bardzo wysoko. W rozmowie gość węgierski dał wyraz swego gorącego uznania dla szkolnictwa polskiego. O ile propaganda Polski za granicą jego zdaniem jest prowadzona celowo i skutecznie, o tyle we Lwowie, zdaniem red. Csorby, brak jest organów skupiających w dostatecznej mierze materiały informacyjne i propagandowe dla Lwowa, zwłaszcza w dziedzinie informowania o dziedzinie opieki społecznej.

Red. Csoraba przybędzie do Polski ponownie we wrześniu i postara się sprowadzić tu w charakterze prelegenta wybitnego znawcę polityki kulturalnej, marszałka Sejmu węgierskiego i b. rektora Uniwersytetu budapeszteńskiego dr. Juliusza Kornisa, oraz znakomitego poetę Laszlę Mecsa, który znany jest w Europie jako fenomenalny recytator swych ogromnie suggestywnych utworów. Poeta Mecs jest artystą na skalę europejską.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5, — „Wyspa Sumatra".

TEATR

— PRZEDSTAWIENIE OPEROWE „RYCERSKOŚĆ WIEŚNIACZA" I „PAJACE" NA BOISKU „SOKOŁA" z powodu niedzielnej niepogody przełożone zostało na najbliższą niedzielę, tj. 17 lipca b. r. Bilety zakupione zachowują swą wartość, przedsprzedaż w „Orbisie", plac Mariacki. Ceny najpopularniejsze od 1—2 zł. (z podatkiem od 1.15—2.20 zł.).

— „JAN" dziś i 14 bm. dany będzie w Teatrze W. Cięta satyra polityczna, zdrowy humor oraz pełne dowcipu pomysły sytuacyjne podkreślone świetną grą aktorów, oto czynniki, które wywołują huragany śmiechu, a sztuce zapewniają powodzenie. Znakomitą obsadę ról tworzą pp.: Barwińska, Bielicka, Kipeniówna oraz pp.: Guttner, Kalinowski, Nieprzewski, Przystawski i Wojtecki. Reżyseria J. Szyndlera. Ceny miejsc zniżone.

— „LUDZIE W BIELI". W środę i piątek w Teatrze Wielkim obfitująca w szereg niezmiernie emocjonujących i wzruszających momentów, porywająca atrakcyjnością scenariusza, współczesna sztuka Sidney Kingsley'a, znana jako wybitny film pt. „Ludzie w bieli". Do spotęgowania niezwykle silnego wrażenia, jakie sztuka ta na widzach wywiera, przyczynia się świetna gra aktorów z inscenizatorem i reżyserem sztuki dyr. J. Warneckim w głównej roli dra Fergusona. Ceny miejsc zniżone.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ W TEATRZE W. „Musisz być moja", komedia Ludwika Verneuil'a w przekładzie T. Boy-Żeleńskiego, o niezwykle interesującej, przesyconej najlepszym humorem i dowcipem treści, będzie najbliższą premierą Teatru Wielkiego w reżyserskim przygotowaniu J. Szyndlera w doborowej obsadzie zespołu. Premiera odbędzie się w sobotę 16 bm. o godzinie 8 wiecz.

RADIO

— PIERWSZA DOROCZNA WYSTAWA RADIOWA. Doroczna Wystawa Radiowa zorganizowana zostanie w Warszawie po raz pierwszy od 25 sierpnia do 11 września br. Poważna ta impreza o zasięgu ogólnopolskim jest już obecnie przedmiotem szerokiego zainteresowania. Udział w Wystawie wezmą wszystkie najpoważniejsze firmy przemysłu radiotechnicznego dla wykazania, udostępnienia i spopularyzowania wśród zwiedzających pełnego dorobku przemysłu radiowego. Doroczna Wystawa Radiowa będzie niejako rewią najnowocześniejszych zdobyczy i osiągnięć w tej dziedzinie. Liczne zgłoszenia napływające z całego kraju, pozwalają przypuszczać, że Wystawa przekroczy nakreślone jej ramy. Miarą jej powodzenia jest ponadto wielka liczba organizowanych pociągów popularnych z całego kraju, oraz zgłoszenia wycieczek szkolnych z wielu kuratoriów. Atrakcyjność Wystawy zapewniona została przede wszystkim przez wybudowanie na Wystawie urządzeń technicznych i czynnego studia Polskiego Radia o bogatym programie, co umożliwi gościom z odległych nieraz krańców Polski, zapoznanie się z kulisami audycyj radiowych. Poza tym na terenie Wystawy odbędzie się wiele imprez o szerszym znaczeniu, np. I Ogólnopolskie Mistrzostwa w nadawaniu i odbiorze znaków Morsa, oraz Konkurs na wynalazczość z dziedziny radiofonii. Wystawa będzie miała odpowiednio bogate ramy w gmachu Polskiej YMCA, przy ul. Konopnickiej 6 w Warszawie, dokąd też należy kierować wszystkie zgłoszenia i zapytania.

— KU CZCI ŚP. ROMANA STARZYŃSKIEGO. Dyrekcja i pracownicy Rozgłośni Polskiego Radia we Lwowie zapraszają społeczeństwo lwowskie na nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Romana Starzyńskiego, naczelnego dyrektora Polskiego Radia, które odprawione zostanie we wtorek 12 bm. o godz. 8 rano w kościele OO. Dominikanów we Lwowie. Mszę św. odprawi ks. Michał Rękas. W czasie nabożeństwa orkiestra Rozgłośni Lwowskiej P. R., chór Echo-Macierz i soliści wykonają utwory muzyki religijnej.

KRONIKA WYPADKÓW

W związku z kradzieżą garderoby i naczynia srebrnego, wartości 2050 zł. dokonaną przed paru dniami na szkodę Jakuba Achsa, policja ustaliła, że kradzieży tej dokonał Abraham Landes, zamieszkały przy ul. Pod Dębem 15. Landes został aresztowany i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego.

Na ul. Janowskiej auto Nr. 40494 najechało na zaprzęg konny. Wóz został rozbity, koń zaś silnie okaleczony. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Straż pożarna wezwana została do mieszkania Wiktorii Gąsiorowskiej przy ulicy Kleinowskiej 3, gdzie wybuchł pożar wskutek wadliwej budowy komina. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi około 300 złotych.

Nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania Salomei Siebzehner Rynek 17, skąd skradli dwie walizy z garderobą wartości 800 zł., na szkodę prof. Pollaka ze Sanoka. (Bru.)

ZEBRANIA

— ZARZĄD TOW. IM. T. KOŚCIUSZKI we Lwowie odbędzie swe posiedzenie z porządkiem dziennym: Rocznica 91 obchodu i stracenia Teofila Wiśniowskiego oraz Józefa Kapuścińskiego, emisariuszy inteligencji pracującej z 1847/8 roku — w dniu 13 bm. o 19-tej w lokalu Ochotniczej Straży Pożarnej „Sokół", Park Kościuszki.

RÓŻNE

— Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ FRANCJI. Jak corocznie Święto Narodowe Francji 14 lipca będzie uroczyście obchodzone we Lwowie. O godzinie 10-tej odbędzie się solenne nabożeństwo w rzym. kat. Bazylice Archikatedralnej z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, po czym ustawiona przed katedrą z kompanią honorową orkiestra wykona francuski hymn narodowy. Towarzystwo Przyjaciół Francji zapraszając na to nabożeństwo spodziewa się, że społeczeństwo lwowskie zarówno licznym wzięciem w nim udziału, jak przystrojeniem domów okaże stałość swych uczuć wobec sprzymierzonego państwa i od wieków zaprzyjaźnionego Narodu.

— REKTORAT AKADEMII MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ we Lwowie, powołując się na swe poprzednie ogłoszenie w sprawie wpisów przypomina jeszcze raz, że termin wnoszenia podań ustalono na okres od 1 do 10 IX. br., badania lekarskiego na 19 IX., egzaminu wstępnego na 20 i 21 X. br. Równocześnie Rektorat zwraca uwagę, że w interesie abiturientów leży, aby którzy zamierzają studiować w tut. Akademii, zgłosili się w tych terminach do wpisu, gdyż nawet na wypadek powołania dla odbycia służby wojskowej otrzymają urlop akademicki, a w roku 1939/40 będą mogli rozpocząć studia bez ponownego ubiegania się o przyjęcie.

— ZARZĄD ODDZIAŁU LW. P. C. K. składa najserdeczniejsze podziękowanie społeczeństwu lwowskiemu za ofiarność w czasie zbiórek ulicznych na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w „Tygodniu PCK". Równocześnie podaje się do wiadomośc, że zbiórka przyniosła dochodu zł. 3.101.72 (w roku ub. zł. 1.740.42).

— WIELKI KIERMASZ ZABAWOWY urządzony zostanie 17 bm. staraniem Koła T. S. L. im. J. Piłsudskiego na Placu Targów Wschodnich. W programie bogata loteria fantowa. Do wygrania kilka tysięcy cennych fantów, m. in. motocykl marki K. D. W., radioaparaty, serwisy, kilimy, aparaty fotograficzne, platery, kryształy, zabawki i t. p. Ponadto wspaniały pokaz ogni sztucznych, jazda konna, dancing, własne wesołe miasteczko i liczne niespodzianki. Przygrywać będzie orkiestra 14-go pułku ułanów, znakomita muzyka jazzbandowa „Muzyka na ulicy" i megafony. Program tylko 10 groszy. Cena losu 20 gr. Dochód przeznaczony na półkolonie letnie dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej.

— LIGA POPIERANA TURYSTYKI uruchomiła z dniem 1 lipca br. na terenie Lwowskiej Okręg. Dyrekcji Kolei Państwowych 20 Przedstawicielstw Ligi Popierania Turystyki w stacjach: Rawa Ruska — Rozwadów — Jarosław — Przemyśl — Zagórz — Sambor — Drohobycz — Stryj — Kołomyja — Stanisławów — Chodorów — Brzeżany — Tarnopol — Czortków — Złoczów — Brody — Kamionka Strumiło,

Skandaliczny postępek grecko-kat. parocha

Prokuratura stanisławowska wygotowała akt oskarżenia przeciwko księdzu gr.-kat. Zakalakowi z Brynia, oskarżonemu o znieważenie proboszcza 72-letniego Hipolita Babiaka. Ks. Babiak jest Starorusinem i lojalnym obywatelem państwa polskiego.

Lojalność ta nie podobała się władzom cerkiewnym, które przydzieliły sędziwemu proboszczowi do pomocy ks. Zakalaka. Onegdaj, gdy proboszcz Babiak ubierał się w zakrystji w szaty liturgiczne, by udzielić chrztu paroch Zakalak przeszkodził mu w tym i przemocą zdarł z księdza szaty. W związku z tym, pociągnięto ks. Zakalaka do odpowiedzialności karnej.

Nie mając pieniędzy na kaucję popełnił samobójstwo

Wczoraj w godzinach porannych rozegrał się we Lwowie przy ulicy Tosiewicza 15 wstrząsający dramat. — W realności tej mieszkał lwowski listonosz 42-letni Kazimierz Struszkiewicz, żonaty, ojciec dwojga dzieci.

W ostatnich czasach Struszkiewicz ciężko zachorował na reumatyzm i obecnie miał wyjechać na parę tygodni do Szkła na kurację. Nie miał jednak wystarczającej ilości pieniędzy i wskutek tego popadł w ogólną depresję.

Wczoraj rano w czasie nieobecności żony i dzieci w mieszkaniu, Struszkiewicz popełnił samobójstwo, wieszając się na haku wbitym do szafy. Żona gdy powróciła z miasta do domu, zastała już tylko wiszące zwłoki męża. Nieszczęśliwa wdowa pozostała z dwojgiem dzieci, zupełnie bez opieki i bez należytego zaopatrzenia materialnego.

Na miejsce przybyły, niezwłocznie po ujawnieniu samobójstwa, władze policyjne i lekarz dzielnicowy. (Bru.)

Wycieczka do Worochty

Delegatura L. P. T. organizuje w sobotę dnia 16 bm. wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Worochty.

Odjazd ze Lwowa 16 bm. o 16.15. Odjazd z Worochty 17 bm. o 18.53.

Koszt przejazdu w obie strony wynosi 9.70 zł. Karty kontrolne na przejazd są do nabycia w kasie biletowej P. K. P., ul. Krasickich 5 oraz w biurach podróży.

wa — Sokal — Jaremcze — Śniatyn. Przedstawicielstwa L. P. T. udzielają wszelkich informacyj w sprawach pociągów popularnych i zjazdów, sprzedają karty uczestnictwa na wszelkie imprezy, pobyty ryczałtowe i t. p.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 10 lipca do 16 lipca mają:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"

Jabłoński Aleksander, przemysł. — Warszawa. Romański Mieczysław, dyr. Banku Gosp. Kr. — Warszawa. Dr. Kundig-Steiner Werner, profesor — Zürich. Babiatyński Stanisław, ppułk. — Wilno. Rozwadowski Antoni, wł. dóbr — Majdan. Dutkiewicz Tadeusz, dyr. dóbr — Przeworsk. Schneider Bruno, urzędn. pryw. — Brno. Dr. Batyński Józef, adwokat — Gorlice. Piasecki Adolf, radca Wojew. — Poznań. Szewalski Stanisław, kpt. — Stanisławów. Dr. Klahr Phoebus, lekarz — Borszczów. Sobański Feliks, właśc. dóbr — Guzów. Stupnicka Maria, żona nauczyciela — Drohobycz. Tyczyński Stanisław, porucz. — Łódź. Tietze Waleria, prof. filozofii — Miskolc (Węgry). Czapnik Michał, przemysłowiec — Warszawa. Król Stanisław, urzędnik — Równe. Marczewski Franciszek, kpt. — Lwów. Dr. Gottlieb Ignacy, adwokat — Drohobycz. Stillerman Samuel, przemysłowiec — Łódź. Krumholz Józef, urzędnik — Kraków. Steciak Józef, przemysł. — Sanok. Modliszewska Janina, nauczycielka — Toruń.

Konkurs „Dziecko w fotografii"

Do dnia 31 sierpnia można nadsyłać prace fotograficzne na konkurs, ogłoszony przez Komitet Kongresu Dziecka na temat „Dziecko w fotografii". — Tematem zdjęcia musi być dziecko, przy czym chodzi o żywe i interesujące ujęcie. Jeden autor może przedstawić nie więcej, niż 12 zdjęć. Szczegóły regulaminu i wszelkie informacje można otrzymać w Komitecie Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka, Warszawa, ul. Koszykowa 19, m. 12 a.

Dla laureatów Konkursu wyznaczone są nagrody Stowarzyszenia Uczestników Walki o Szkołę Polską w liczbie 7-miu, w tym jedna 100 zł., dwie po 50 zł., cztery po 25 zł. Nagrody deklarowały też firmy: „Kodak" — 1 aparat fot. Kodak Vollenda 620, za najlepsze zdjęcie na błonie „Kodak"; firma „Alfa" 4 nagrody w towarze wartości po 25 zł. „Foton" 2 takież nagrody za prace na papierach „Foton".

Do jury konkursu należą: pp. dyr. St. Dąbrowski, inż. M. Dederko, prof. J. Neuman, dyr. W. Suchodolski i prof. J. Włodarski.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Huculi pobili Żydów na promie

(—) We wsi Żeżawie koło Zaleszczyk, wydarzyło się krwawe zajście, świadczące o wrogim usposobieniu ludności huculskiej do Żydów.

Z Horodenki do Zaleszczyk jechali furą naładowaną towarami bławatnymi dwaj kupcy: Wolf Hersz Kurzrok i Chaim Reich z Czortkowa, oraz Perec Kohn, współpracownik „Morgenu". W Horodnicy nad Dniestrem załadowano furmankę na prom, na którym znajdowała się druga fura, jechali nią huculi z powiatu kossowskiego na żniwa do Koszyłowiec w powiecie zaleszczyckim.

Gdy prom zbliżył się do wsi Żeżawy huculi zaczęli wołać: „Byty Żydiw, wkyńte ich do wody!", oraz bić kupców laskami i batogami. Kurzrok z rozbitą głową zdołał uciec i pobiegł do placówki straży granicznej w Pieczarnie, gdzie błagał o pomoc. Tymczasem do napastników przyłączyli się inni huculi i bili pozostałych na furze Kohna i Reicha, oraz chrześcijanina Edwarda Śmiglina, którego wzięli za Żyda.

Na pomoc pobitym pospieszyli dwaj strażnicy graniczni, którzy nie pozwolili napastnikom jechać dalej dopóki nie wydadzą swego przywódcy. Huculi wydali inicjatora napadu Straży Granicznej, która skuła go i odprowadziła do posterunku P. P.

Z sali sądowej

Uczennica obraziła naród polski śpiewaniem piosenki

(—) W poniedziałek 11 b. m. sędzia apelacyjny Lindert rozpatrywał ciekawą sprawę przeciw uczennicy Elce Zohn, oskarżonej o obrazę narodu polskiego piosenkami, jakie śpiewała na podwórzu. Oskarżał wiceprok. apel. Saraniecki, bronił adw. Reisler. Oskarżenie opiera się na doniesieniu gospodarza domu p. Rojowskiego. W pierwszej instancji na podstawie zeznań świadka koronnego, dziewczyna została skazana na pobyt w domu poprawczym z zawieszeniem wykonania kary. Obrona zgłosiła apelację od wyroku, prokurator zaś z powodu zawieszenia kary.

Na rozprawie apelacyjnej obrona postawiła sprawę w innym świetle, twierdząc, że proces wynikł ze sporu między właścicielem domu a rodzicami oskarżonej jako lokatorami. Elka miała śpiewać owe piosenki w kwietniu, a doniesienie wpłynęło w listopadzie. Dla przedstawienia dowodów, rozprawę przerwano.

Skazanie aptekarzowej za oszustwo

(—) W Kołomyi wywołał wielkie wrażenie wyrok na tamtejszą aptekarzową Marię Dolińską, oskarżoną o oszustwo na szkodę kilku aptekarzy.

Przed rokiem władze ujawniły pewne nadużycia w związku z nadawaniem licencji na prowadzenie aptek. Śledztwo objęło wojewódzką inspektorkę mgrę Lehrównę, oraz aptekarza Dolińskiego, nad którymi zawieszono areszt śledczy.

Dolińska postanowiła zdobyć środki pieniężne na pomoc dla męża. W tym celu odwiedziła kilku aptekarzy w Kołomyi i na prowincji i tłumacząc, że przyszła z polecenia uwięzionej inspektorki, prosiła o „pożyczkę" w kwocie kilkudziesięciu złotych. Aptekarze nie odmówili i w krótkim czasie Dolińska znalazła się w posiadaniu kwoty kilkuset złotych.

Dochodzenia przeciw inspektorce umorzono i znalazła się ona na wolnej stopie. Przypadkowo zetknął się z nią w Stanisławowie jeden z oszukanych aptekarzy, który w toku rozmowy dowiedział się, że mgr. Lehrówna do nikogo nie zwracała się z prośbą o pomoc, ani też nie upoważniała Dolińskiej do „pożyczenia" pieniędzy na jej obronę.

Gdy Dolińska, przyparta do muru odmówiła zwrotu pieniędzy, poszkodowani zawiadomili policję, która w wyniku dochodzeń, wniosła akt oskarżenia do Sądu Grodzkiego w Kołomyi.

Na rozprawie aptekarzowa starała się udowodnić, że pobrane pieniądze stanowiły wierzytelność jej męża za przygotowywanie poszkodowanych do egzaminu z kursów gazowych. Aptekarze stwierdzili jednak przed sądem, że sprawa miała się inaczej. — Zapadł wyrok, skazujący aptekarzową za oszukańcze wyłudzenie pieniędzy u kolegów męża na 7 miesięcy warunkowego więzienia.

Szajka złodziei okradała spółdzielnię kierując podejrzenia przeciw personelowi

(—) Niesłychane wzburzenie opinii publicznej wywołała wykryta w Tatarowie afera złodziejska na terenie spółdzielni „Leśnik". Od dłuższego czasu w filji „Leśnika" w Tatarowie wychodziły na jaw poważne braki w towarach. Wskutek podejrzenia o defraudację zwolniono z posad kilku z kolei kierowników filii, oraz kilkanaście osób spośród personelu.

Obecnie dochodzenia wykazały, że kradzieże popełniała stale szajka spolitych złodziei, którzy przez doniesienia zwracali podejrzenie naczelnego zarządu i policji przeciw współpracownikom firmy. Spółdzielnia „Leśnik" posiada centralę we Lwowie, a filie we wszystkich większych ośrodkach w dolinie Prutu.

W styczniu 1938 r. objął kierownictwo filii „Leśnika" w Tatarowie Alfred Knot, który, robiąc remanent w marcu br., stwierdził za tak krótki czas swego urzędowania brak towarów na 3.000 zł. i zawiadomił o tym Dyrekcję „Leśnika" we Lwowie. Sumę tę pokryła jednak kaucja p. Knota. Z początkiem maja br. lustracja wykryła za okres zaledwie 2 miesięcy dalsze manco na około 4000 złotych.

Kierownik Knot zostaje wraz z całym personelem zwolniony, a kierownictwo powierzono p. Weissowi, dotychczasowemu kierownikowi w Rafajłowej. Po 4 tygodniach urzędowania nowego kierownika powstaje znowu manco na około 1400 zł. w sposób zupełnie niewyjaśniony. Kilkanaście osób zwolniono ze służby.

Sprawą tą zajęła się Powiatowa Komenda P. P. w Nadwórnej. Wyniki śledztwa przeprowadzonego pod kierownictwem komisarza Nowickiego są wprost rewelacyjne. Dobrze zakonspirowana klika w Tatarowie, poza Spółdzielnią „Leśnik", postanowiła tę placówkę zniszczyć. Niedobory powstawały w ten sposób, że poważni kupcy z Tatarowa mieli na swoich usługach zorganizowaną szajkę złodziei, która dokonywała w sposób precyzyjny systematycznych kradzieży w sklepie i magazynach „Leśnika", dostarczając im towarów za cenę 20—30 proc. wartości. Kradziono przeważnie skóry, tytoń, bony pieniężne w niedużych ilościach, co było trudno zauważyć przy obrocie miesięcznym około 30 tys. zł. w pełnych towarów magazynach. Kradziono nadto owies w worach po 70 kg., za który paserzy wypłacali po 80 gr. za worek.

Szajka ta została wczoraj aresztowana i odstawiona do więzienia Sądu okręgowego w Stanisławowie. Złodziei wykryto w osobach: Ilka Łeciuka z Tatarowa, Michała Hnatiuka i Michała Czieha z Zarzecza, Michała i Piotra Bojki z Tatarowa. Za paserstwo aresztowano Adolfa Bergera, jego żonę Laurę, Matlę Schaffer, Fischla Littmana. Israela Scharfa, jego brata Mosesa oraz Jettę Schaffer. Niektórzy z nich są właścicieli pensjonatów w Tatarowie i okolicy.

Kongres medycyny wojskowej w Luxemburgu

Odbyło się tam 8 zebranie międzynarodowego komitetu medycyny wojskowej, w którym brało udział 62 delegatów 25 państw.





WTOREK, 12 LIPCA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka poranna. — 8.00 Lw. „Poranek przy mikrofonie". — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka.— 14.15 Lw. Koncert życzeń. — 15.00 Lw. Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 „Na szerokim świecie", audycja dla dzieci starszych. — 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. — 15.45 Wiadomości gospodarcze.— 16.00 Recital śpiewaczy Lucyny Szczepańskiej. — 16.45 „Motocyklem po Polsce, opowieść. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące. — 17.10 Lw. „Piękna nasza Polska cała". — 17.55 Lw. Hallo uwaga! — 18.10 Koncert solistów. — 18.45 „Sachem", opow. Henryka Sienkiewicza. — 19.00 Transm. z Bydgoszczy. Pieśni w wyk. chóru męskiego „Echo". — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Radca Strońć na dancingu". Koncert rozrywkowy. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktual. — 21.00 Lw. „Trzy pytajniki", audycja w opr. Mariusza Nowiny. — 21.10 Muzyka taneczna. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Lw. Wiadomości sportowe lokalne.— 22.05 Lw. „Komedia Lwowska": „Panna Emilia" wg. Jana Lama w radiofonizacji Przybylskiego. — 22.40 Lw. „Lekkie piosenki". — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.30 Oslo. Utwory Czajkowskiego.
20.30 Lyon. Koncert symfoniczny.
20.30 Budapeszt. Koncert muzyki węgierskiej.
21.10 Brno. Symfonia d-moll Dworzaka.
21.30 Sztokholm. „Kawalkada przebojów".

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Zbuntowana i „Ofiara wielkiego miasta". Grażyna: „Tęcza Dysneya" i „Mały czarodziej".

DROHOBYCZ. Wanda: „Magnolia", Sztuka: „Narodziny gwiazdy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Narzeczona z przypadku", Sokół: „Królowa przedmieścia".

KOŁOMYJA. Mars: „Tajny plan R. 8", Gwiazda: „Magiczny klucz".

PRZEMYŚL. Apollo: „Stradivari", Casino: „Bohaterowie morza", Muza: Dwaj mężowie pani Vicki", Olimpia: „Alarm na morzu" Fotoplastikon: „Madera".

STRYJ. Apollo: „Zdobywca serc" i „Obrońcy Rio Grande", Edison: „Ósma żona sinobrodego". Sokół: „Alarm w Pekinie".

TARNOPOL. Apollo: „Panna Piotruś", Bałtyk: „Droga do Rio", Palace: „Pieśń skazańców".

Z Żółkwi

Związek Strzelecki propaguje hodowlę jedwabnika

Staraniem VI Okręgu Zw. Strzeleckiego we Lwowie, przy współudziale Lwowskiej Izby Rolniczej, urządzony został w Żółkwi miesięczny kurs hodowli jedwabników. Kurs ten, kierowany przez fachowego instruktora, miał za zadanie zaznajomić strzelców z uprawą morwy i hodowlą jedwabnika na terenie Małopolski Wschodniej. Wzorowa hodowla jedwabników została zainstalowana w budynku szkolnym i objęła wyląg gąsienic oraz okres wegetacyjny gąsienicy do chwili oprzędu. Gąsieniczki po wyjęciu ich z aparatu wylęgowego umieszczone zostały na sporządzonych przez uczestników kursu stojakach i półkach. Karmione liśćmi morwy i pielęgnowane przez strzelców w ciągu kilku tygodni przeszły normalny okres rozwoju, po czym zamieniły się w oprzędy.

Kurs obesłany został przez młodzież strzelecką powiatów, podległych Komendzie VI Okręgu Zw. Strzeleckiego. Po ukończeniu kursu kandydaci rozpoczną działalność zmierzającą do rozpowszechnienia hodowli morwy i jedwabników w rodzinnych gromadach i Oddziałach Zw. Strzeleckiego.

Onegdaj odbyło się zakończenie kursu, w której to uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z wicestar. mgr. Telichowskim i burmistrzem miasta na czele. Lwowską Izbę Rolniczą reprezentował inspektor jedwabnictwa inż. Legin. Z ramienia Zarządu i Komendy VI Okręgu Z. S. wzięli udział dr inż. Herman i ppułk. s. s. Czerny, oraz miejscowe władze Z. S.

Podjęta przez Zw. Strzelecki inicjatywa zasługuje w całej pełni na uznanie z tych względów, że hodowla jedwabników rozwinięta na większą skalę przez ludność wiejską, może przyczynić się do podniesienia dochodowości gospodarstw wiejskich. Dziedzina przemysłu jedwabniczego, jakkolwiek mało dotychczas w Polsce znana i rozpowszechniana, przy należytym rozwoju może przyczynić się przynajmniej częściowo do uniezależnienia nas od importu zagranicznego surowca, niezbędnego dla celów obrony Państw.

Z Przemyśla

O upiększenie miasta

Zarząd miasta Przemyśla wezwał wszystkich właścicieli sklepów do usunięcia szyldów, gablotek, wywieszek bocznych i t. p., a także przeprowadzenia przeróbek portali sklepowych przez usunięcie portali drewnianych, wystających poza mury kamienic w głąb chodnika. Podczas, gdy usunięcie szyldów i ich wymiana na napisy z liter plastycznych, umieszczonych na murze ma nastąpić w ciągu ośmiu dni, to przeróbka portali dokonywana będzie na podstawie indywidualnych nakazów, wydawanych przez Zarząd miejski. Aby zapewnić właścicielom realności jak najdalej idącą bezstronność w wydawaniu nakazów przeróbek portali powołał Zarząd miejski do życia specjalny Obywatelski Komitet Opiniodawczy (OKO), którego zadaniem będzie przerowadzenie lustracji portali sklepowych w całym Przemyślu i ustalenie, które portale, jako najbardziej zniszczone domagają się przeróbki jeszcze w bież. roku. Na czele tego Komitetu stanał urzędujący prezydent, wiceprezydent miasta inż. Stefan Wyspiański, ponadto do komitetu weszli pp. dyr. Stefan Praczyński jako reprezentant Stow. Wł. Realności, ławnik miejski Włodek, prezes Stow. Kupców Polskich Głowacz, prezes Stow. Kupców Żydow. Sz. Morgenroth. Komisja ta rozpoczęła już swe urzędowanie. Fakt powołania w sprawach „remontowych" godny jest jak najdalej idącego uznania

Z Rawy Ruskiej

Nowy dom Związku Strzeleckiego

Onegdaj odbyło się poświęcenie domu Związku Strzeleckiego w Brzezinach pow. Rawa Ruska, którego dokonał ks. Edward Szczepanek, proboszcz z Lipska. W uroczystości wzięli udział starosta powiatowy Stanisław Hawrot, Komendant Okręgu Z. S. we Lwowie mjr Hornberger oraz miejscowe władze Z. S. z prezesem zarządu pow. Bernardem Millerem i komendantem pow. Józefem Długoszem na czele. Uroczystość zgromadziła drużyny Z. S. najbliższych wiosek oraz tłumy miejscowej ludności. Projekt budowy domu strzeleckiego powstał w roku 1934 z inicjatywy Kazimiery Schillerowej, referentki wychowania obywatelskiego, która też realizowała budowę cztery lata przy pomocy opiekuna Drużyny Z. S. w Brzezinach Józefa Schillera, Strzelców oraz pomocy materialnej społeczeństwa sasiednich miejscowości. Szczególnie chętną pomoc materialną przy budowie domu okazał inż. Zygmunt Sulimirski z Narola. Bezinteresowną pracę przy budowie domu włożył ob. Jan Machlarz z Brzezin. Bardzo żywo interesowali się wykończeniem domu w r. 1937 komendant pow. P. W. kpt. Szczurowski, oraz komendant pow. w Rawie Ruskiej Józef Długosz. Powstanie nowej placówki Związku Strzeleckiego jest dowodem zrozumienia pracy i zadań Organizacji ze strony społeczeństwa.

Ze Stanisławowa

WYŁOWIENIE ZWŁOK Z DNIESTRU. Z Dniestru wyłowiono na terenie gromady Hanowiec pow. rohatyński, zwłoki chłopca lat około 13, w którym został rozpoznany Iwan Ciełemej z Ostrowa pow. Stanisławów. Dochodzenie prowadzi posterunek Błudniki, ponieważ zachodzi podejrzenie, że chłopiec padł ofiarą zbrodni.

Z Zaleszczyk

Zebranie Rady Obwodu O. Z. N.

W Zaleszczykach odbyło się posiedzenie Rady Obwodu O. Z. N., na powiat zaleszczycki w obecności prezesa posła Żyborskiego i wiceprezesa Opali.

Po złożeniu sprawozdania przez prezesa Obwodu J. Kotowicza oraz mężów zaufania z terenu o zasięgu i postępie pracy organizacyjnej stwierdzono, że ludność wiejska wstępuje w szeregi organizacyjne. Poseł Żyborski wygłosił referat na temat prac i poczynań O. Z. N. na najbliższą przyszłość.

W dyskusji postanowiono: przejść ze stanu organizacyjnego do pracy aktywnej i nawiązać stały kontakt ze wsią przez najczęstsze wyjazdy; zająć się i poprzeć nabywanie ziemi z parcelacji rządowej przez małorolnych włościan powiatu zaleszczyckiego, uczestników walk 1918—1920; dążyć do stworzenia Bezprocentowych Kas Pożyczkowych dla małorolnych włościan Polaków.

Z Rzeszowa

Nieletni szofer spowodował katastrofę

Na rynku w Dębicy miał wczoraj miejsce tragiczny wypadek, który na szczęście zakończył się bez ofiar w ludziach. Na rynek zajechał samochód przed cukiernię, a kierowca chcąc się posilić, wstąpił do cukierni, pozostawiając auto opiece jakiemuś chłopczykowi, który bawił się na ulicy. Chłopiec korzystając z nieobecności kierowcy sam zabawił się w szofera i puścił auto w ruch. Gdy auto ruszyło, przerażony chłopiec nie umiejąc zatrzymać wozu, wyskoczył z auta i uciekł. Samochód zaś pozbawiony kierowcy, skierował się na chodnik i uderzył w mur. Na szczęście nikogo nie było na ulicy, tak iż wypadek powyższy nie pociągnął za sobą żadnych ofiar w ludziach, a jedynie auto zostało uszkodzone.

RZESZÓW PRZEZ DWA DNI POZBAWIONY WODY. Na skutek wadliwego ułożenia rur wodociągowych pękła w jednej z realności przy ulicy Sokoła w Rzeszowie rura i zalała piwnicę oraz część ulicy Krakowskiej. Równocześnie pękła rura wodociągowa przy ulicy Moniuszki i zalała rowy przy budowie sieci wodociągowej. W tym stanie rzeczy Zarząd Zakładów Wodociągowych zmuszony był zamknąć dopływ wody do miasta, na przeciąg dwu dni, co przy panujących obecnie upałach dało się dotkliwie odczuć ludności miejskiej.

Zabił rywala

W Lipnicy Dolnej dokonano wczoraj potwornego zabójstwa. Na przechodzącego drogą polną Ludwika Skalskiego z Opacia, napadł jakiś osobnik i ranił go śmiertelnie nożem w pierś. Zaalarmowana policja wszczęła z miejsca energiczne dochodzenia, w wyniku których aresztowała pod zarzutem zabójstwa Józefa Wojdyłę z Lipnicy, który jak ustalono dokonał zabójstwa pod wpływem zazdrości o dziewczynę

Z Sambora

WSTRZĄSAJĄCA ZBRODNIA W FELSZTYNIE. W Felsztynie pow. Sambor przebywający tam od dnia 3 b. m. wraz z żoną, Leontyną, nauczycielką i dwojgiem małych dzieci na wywczasach wakacyjnych u swych teściów pp. Wyżgańskich, J. Dempniak z Wyżnicy-Wyżeńki powiatu Janów Lubelski zastrzelił swą żonę, po czym sam popełnił samobójstwo. Według dotychczasowych informacji tłem zbrodni miała być zazdrość o żonę i rozstrój nerwowy.

ODZNACZENIA ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ. W dniu 29 czerwca b. r. otrzymali niżej wymienieni profesorowie I. Gimn. Państw. im. A. Mickiewicza w Samborze dyplomy „Za Długoletnią Służbę“: dyrektor zakładu dr Stefan Przyboś, Biłyk Jan, ks. Biliński Stefan, Hill Stanisław, Jaremko Stanisław, dr Kniażyński Antoni, Podoliński Władysław, Szumny Karol, Traunfellner Władysław, Wczelik Władysław, dr Zborucki Zygmunt i ks. Żołnierczyk Antoni.

W dniu 30 czerwca br. otrzymali profesorowie II Gimn. Państw. im. M. Konopnickiej w Samborze dyplomy „Za Długoletnią Służbę“: dyrektor zakładu Robert Płocek, Bednarski Jan, Boretz Mojżesz, Ekert Edward, Glodt Antoni, Grabczyński Jan, Grabowieński Marcjan, Martyniec Ignacy, Michalak Jan, Mycawka Tadeusz, ks. Raniżewski Jan, Scheffner Bronisław, Skulicz Marian i Tennenbaum Maurycy.

Z Jaworowa

KRONIKA POWIATU. W sali sesyjnej starostwa jaworowskiego odbyła się sesja burmistrzów i wójtów, na której omówiono szereg aktualnych spraw z zakresu administracji państwowej i samorządowej. Starosta mgr Bol. Gawenda omówił szczegółowo sprawę prowadzenia prac nad podniesieniem wyglądu osiedli.

Pod przewodnictwem star. Gawendy odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej, na którym m. in. ogłoszona została decyzja P. Wojewody lwowskiego o zatwierdzeniu budżetu powiatowego związku samorządowego na rok bieżący.

Wykaz osób odznaczonych medalem za długoletnią służbę należy uzupełnić nazwiskiem sekretarza adm. p. Wilhelma Masacza.

Z ramienia Związku Powiatów R. P. bawił na terenie jaworowskim inż. E. Kordus, inspektor, który badał stan zadrzewienia w powiecie. Wynik lustracji był dodatni.

Z Jarosławia

W WALCE Z GRUŹLICĄ. Wszyscy właściciele większych realności otrzymali pomiędzy innymi nakazy, aby w klatkach schodowych w parterze i na każdym piętrze umieścili spluwaczki. Przepis ten spowodowany względami sanitarnymi jest niewątpliwie konieczny ze względu na wysoki procent ludzi chorych na gruźlicę. (AB).

Złóż grosz na F. O. N.

Niemiecka wyprawa naukowa na Grenlandię wznowiła swe prace

Członkowie naukowej wyprawy niemieckiej, którzy pod protektoratem Hermana Goeringa prowadzą na Grenlandii badania zoologiczne i botaniczne donoszą, że po przerwie trwającej od połowy maja, podjęli na nowo swe prace. W pobliżu Grahavn założono bazę główną, z której wyruszyła już część wyprawy, aby druga stację założyć w dniach najbliższych na półwyspie Nuksuak.

Radio budapesztańskie ku czci Marconiego

20 lipca w pierwszą rocznicę śmierci Marconiego radio budapeszteńskie nadaje specjalną audycję poświęconą pamięci genialnego wynalazcy. Nadana będzie sztuka teatralna Esomody'ego osnuta na tle życia Marconiego i ilustrująca doniosłość jego odkryć naukowych i wynalazków.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10. dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 13.